

względ na uczciwość narodową zabrania nam daryć podobne epitetami. Zresztą powołały redaktora pisma naszego na stanowisko, które zajmuje, nie żadne kompromisy, ani tajne układy, lecz zaszczytne zaufanie ziomków tujejszych. Spełnia obowiązki stanowiska, którego się nie domaga, ale na które go powołano, według sił, umiejętności i zdolności, jakimi go Bóg obdarzył, spełnia je według najlepszego sumienia i przekonania w interesie dobra sprawy narodowej a w zgodzie, jak sobie pocholebia, z większością opinii publicznej kraju. Zaczepki, oszustwa i denuncjacje roznoszone przeciw jego osobie między swymi i nieswymi, znajdujące tak pożądaną dla swych inicjatorów echo w organach, jak Kreuz-Ztg. i Ostsee-Ztg., przyjmują jako smutne, ale nieuniknione przynależności swego redakcyjnego stanowiska. Pragnąc służyć krajowi i sprawie narodowej a nie stronnictwu nieobliczającemu się ze środkami, pretendującemu do jakichś osobnej nieomylności, wystawia się na pociski, oszczerstwa i zaczepki, w których jedyną osłoda zaszczytne choć przypadkowe współnictwo z tymi, na których padają. Są nienawiści i niechęci, które przynoszą zaszczyt. Niechaj nam będzie wolno wierzyć, że nienawiść tych, co zawichrzyli zgodę życia naszego narodowego tutaj, co podkopali podstawy naszego tutaj istnienia w widokach, które następnie chybiły, co się targają systematycznie na powagi państwa narodowe, co stawiają uzurpacyjną własną w miejsce władzy i powagi wybranej przez kraj reprezentacji, — przeciw temu, kto sobie mógł za zadanie obronę tego wszystkiego według słabych sił i zdolności swoich, nie jest dlań krzywdą ani ujmą.

Otóż co wywołani do walki, co podlegami ciągłymi zaczepkami, znaleźliśmy się w konieczności wypowiedzieć. Niechaj bezstronni czytelnicy sądzą sprawę między nami a nimi, między pismem naszym a Tygodnikiem Katol. i reprezentowaniem przezeń stronnictwem

Wiadomości urzędowe.

Staatsanzeiger ogłasza długi szereg pań i panien, którym N.Pan na proscypcyi Jęj cesarskiej i królewskiej Mości nadał krzyż zasługi dla pań i panien.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Z powiatu Pleszewskiego, 8 listopada.

Na dzień 22 listopada stany powiatu pleszewskiego zwolnieniami zostały. Głównym przedmiotem obrad ma być uchwalenie pożyczek na budowę kilku projektowanych zwirowek, bez względu na to, iż zaledwie przed kilku tygodniami stany pożyczek na 140,000 tal. uchwalili. Nie od rzeczy zatem będzie przy tej sposobności obecną stan finansowy powiatu pleszewskiego przedstawić.

Powiat opłaca:

- a) na pomniejsze wydatki komunalne 4535 tal. 5 sgr. 9 f.
- b) do kasy prowincjonalnej dróg 5854 — — —
- c) na procenta i amortyzację pożyczki powiatowej, na budowę zwirowek z Żerkowa do Nowogonia-
sta i Książa 7569 — 26 — 1
- d) w miesiącu sierpnia zwolniane stany w celu uchwalenia pożyczki na 500,000 tal. bliske dla przeprowadzenia kolei przez Pleszew pożyczki nie zatwierdziły, lecz raczej 20,000 tal. na milę, czyli na 7 mil 140,000, które w każdej chwili zażądane być mogą. Od sumy tej prowizja po 5% 7000 tal., amortyzacja po 2% 2800 tal., razem 9800

27,759 tal. 1 sgr. 10 f.

kóre jako komunalny podatek powiat ma do opłacania, czyli półtora razy niemal tyle, co podatek gruntowy (19,394 tal.) wynosi.

Za to ogromne portrety Mickiewicza i Ojca św. pana Postępskiego, może podobne i bardzo okazałe, wydana się z daleka jak kolorowane litografie.

Wspomnieliśmy tu jeszcze muszę o panu Valent, który choć niepołkniętym nie nazwiemy, musi być albo Polakiem, albo w Polsce wychowanym, bo maluje sceny z życia naszego ludu, które mu się z resztą nie bardzo powiodły. Ale młoty ten podobno artysta celuje w inny rodzaj. Rok temu widzieliśmy jego sroko nieżywą, zawieszoną na desce. Obecnie także z deską za tło wisi zając nieżywy a przy nim nóż kucharski. Tu i tam złudzenie zupełne. W pewnej odległości chce się wyciągnąć rękę i zdjąć zawieszoną zwierzę. Wprawdzie to sztuczka tylko, ale niemniej zając ten wzbudza podziwienie.

Kolejną ten przegląd pobieżny, z przykrością czuje się zmuszony zganić młodego artystę, nie bez talentu zapewne. Pan Borkowski przysłał mały obrazek, zatytułowany: Dwie wdowy. Uboga wdowa siedzi pod płotem czy krzakami (bo rozpoznać nie ma sposobu), bogatsza daje jej jałmużnę. Z za płotów pierwszej wygląda dziewczyna wychudła, za drugą stoi parka sierot czarno ubranych. Przedmiot bardzo dobry, ale wykonanie!... Wszystko zamazane, jakby z łaski rzucone na płótno. Wszystko wymianierowane, zaniedbanie znać w każdym szczególe. Każda twarz kosztowała dwa uderzenia pędzlem, każda sukienka jedno jego pociągnięcie. Patrzy się na to, jak na liche, złe narysowane podłożenie, z którego mogłoby być coś, gdyby je artysta wykończył.

Nie można posiadać malarza, żeby takiego bohoma stworzył niechęć. Oczywiście jest to szkoła, maniera.

Już inny młody malarz, Chmielewski, dał wzór tej szkoły, gardzącej wszelkiemi wykończeniami, nadsyłając tu swoją „Siostrę włoską“, ale wada wykonania okupiona tam szczerem ugrupowaniem postaci i wielkim smakiem układu. Prz baczone więc, ale tylko przebaczone brak wykończenia. Boże jednak broń, żeby to stało się szkołą, żeby zamias twarzą, były plamy, a obraz znośny tylko na sto kroków odległości. Byłby to powrót do dzieciństwa sztuki, jak przysada wymuskania jest jej upadkiem.

W powiatach innych główniejsze drogi bez wielkich wydatków robią się, w pleszewskim zaś inaczej się dzieje.

Zwolniane stany powiatowe na dzień 22 czerwca r. 1870 pożyczek w ilości 46,000 tal. na budowę zwirowek z Kuczkowa do Raskowa, z Pleszewa do Żerkowa, z Wyszek do Dobrzyca z tem zastrzeżeniem uchwalili, iż rząd 5000 tal. dołoży, pomocy tej wszakże rezygnacja odmówiła. Tak więc, to co w innych miesiącach jest niemożliwem, ma powiat pleszewski wykonać i dla tego zażądano obecnie pożyczkę nową nie w ilości 46,000 tal. lecz 51,000 tal., obok tego inną jeszcze pożyczkę na budowę zwirowki z Klenki do Szypłowa.

Nie zaprzeczając korzyści wielkich, które powiat z budowy proponowanej zwirowki z Wyszek do Dobrzyca itd. mieć może, jest rzeczą nie zaprzeczoną, iż przy każdym dobrym zarządzie raczej cięższe długi spłacać, nie zaś nowe bez miary ciągnąć wypada. Zdać się jednak, iż stany powiatowe Pleszewskie nie zawsze pamiętają o tej prawdzie; nie dostatecznie częstokroć zastąpione, przystają na pożyczki, które w następstwie dla płaćcych stają się uciążliwymi. Powinniśmy przeto być więcej baczniemi zwłaszcza, iż wszystkim wiadom jest, jak wielki wpływ Landraci na deputowanych wiejskich wywierają, przez co projekta podobne ze szkodą powiatu przeprowadzać mogą.

Z Królestwa Polskiego, 8 listopada.

(Moskiewskie Polskie. — Cerkwie. — Włocławskie. — Jak u nas żydzi robią majtki. — Żandarmi. — Loterya. — Zamiany profesorów. — Wybory wójtów. — Modły za cara.)

Rząd moskiewski nakazał sprzedaż gruntów proboszczowskich w Kongresówce. Warunki są nader przystępne, ale niestety! tylko dla prawosławnych i Niemców. Zdać się, że i na tej drodze chcą nas wynaradawiać. Warunki te są następujące: Wylicytowanej sumy dziesiąty procent składa zaraz nabywca, resztę spłacaną będzie po pięć od sta sposobem amortyzacyjnym przez lat 20, co stosuje się tylko do folwarków przeszło 30 morgów rozległości mających. Co do ogrodów zaś morgowych lub kilkumorgowych powiedziano, że takowe mogą nabywać wolnego stanu ludzie. Kto są ci wolnego stanu ludzie? Oto — znów Moskale z kategorii żołdaków wysłużonych. Sprzedają odbyć się mają około Nowego Roku. Możecie sobie wyobrazić, jaki to ruch wywołało pomiędzy Moskalami; szczególnież panowie komisarze włocławscy oglądają majtki, budynki w tychże, gatunek ziemi, słowem zacierają ręce na myśl uobywatelenia się na cudzej ziemi — za małe pieniądze. Niektórzy Moskale, rozumniejsi, dowodzą: „po co nam tu kupować ziemię? dziś tu jesteśmy, jutro może nas nie być, zresztą rząd się zawiedzie w swoich celach, bo że nie zmoskiewicz Polski, to więcej jak pewno. Polska polaczyć umie, ale ją zmoskiewicz trudno.“

Rząd wyznaczył po 5 tysięcy rs. na cerkwie mające się budować w Włocławku, Słupcy i w Częstochowie. W tem ostatnim miejscu wyznaczono aż 30 tysięcy rs., że zaś te fundusze okazały się za małe, dla tego postanowił rząd odwołać się do dobroczynności mieszkańców Królestwa, i uda mu się, bo po wszystkich biurach przy wypłacie pensji władza ma polecić stracenie pewnej kwoty każdemu urzędnikowi, potem w dziennikach pisać będą o dobrowolnych składkach Polaków na prawosławne cerkwie.

Popi ruscy u nas wszędzie jeżdżą podwodami jak urzędnicy, a pomimo bezpłatnych przejazdów, każą sobie ogromnie drogo płać za chwały i spowiedzie. Jednym z bardzo miłe nas uderzających faktów jest to, że wieś Polajewo w powiecie włocławskim nabyli włocławianie zbiorowemi funduszami. Przytem jednak zaszła smutna rzecz, która odkrywa jedną z ran, jakie toczą nasze społeczeństwo. Raną tą procentowicze, pomiędzy którymi prawie wszyscy żydzi. Przy kupnie Polajewa było ich trzech. J. B. i D. B. z Kalisza pożyczili obywatelowi S. 3500 rs., w pół roku musieli im oddać 7000 rs. W. R. niedawno handlujący koźmi, zamieszkały w Salsku, dziś obraca dużemi kapitałami. On to włocławcom dopożytał na Polajewo pieniądze i brał 75 procent od sta. Toż to rozbój prawdziwy.

Dotąd na komorach celnych był pandemski officer jeden i żołnierz jeden. Dziś straż tę policyjną powiększono w ten sposób, że obecnie jest do trzech oficerów i trzech żołnierzy i ci na każdym pociągu starannie przeglądają paszporty, fizjognomie ludzkie a nawet do wagonów zaglądną.

Jest tu u nas nowa loterya, u was zapewne takiej nie znacie, u nas za to, co demoralizuje, a wóży, to rząd proteguje. Szczególnie to dzieje się po małych miastach, przyjeżdżają żydzi i pierwszą ich rzeczą wynajmą odpowiedni lokal, okno frontowe stroją w chorągiew

o moskiewskiej barwie. Następnie cały pokój obwieśają dywanami różnej wielkości i wartości. Stoły zastawiają bardzo eleganckimi graciami z porcelany, szkła, mosi dzu itp. wyrobów. Słowem są to rzeczy wybrażone, choć na pozór pognęte. Pod stołami mają same drobniaki, to już niedwidzalne i bez żadnej wartości; mieszczą się tam spielze fotografie, kalamarz z zielonego szkła i dużo tym podobnych rzeczy. A wszystko to są fanty do rozgrywania, afisz zapowiada, że cena biletów po kop. 25, że każdy bilet wygrywa. Ciekawi wchodzi, od razu są olśnieni elegancją i gustem wystawy, bo gratów niepożytecznych i nieefektywnych tam nie widać. Ciągnięcie odbywa się w obec strażnika ziemskiego, który, żeby nie było żadnej szacharki, opieczętowane codziennie na noc dosyć dużych rozmiarów szkatułę, mieszczącą w sobie bilety. Rozumie się, że cała rzecz ta jest najgrubszym oszustwem pod okiem i z pomocą figur rządowych spełnionem.

Rzadko kto wygrywa i to najwyżej jakąś bagatelkę, parę groszy wartującą. Trzy razy spotykałem się z taką loteryą i zawsze ludzi ciągnących jest mnóstwo. Kiedyż wreszcie ten rząd ojcowski zacznie protegować tylko uczciwość i zacze prace, a przestanie opiekować się spekulantami i próżniakami?

Wiele już razy Dziennik nasz wspominał o szkołach naszych. Ja dodam tu, że zawsze w nich jednak gospodarstwo się prowadzi: naszych profesorów ciągle usuwają a swoich nieuków sprowadzają. Aż strach pomyśleć, kto to uczy dzieci nasze? głowy zakute, ludzie niemoralni, nałogowi pijacy. I czy sądzicie, że posiadają zbytek nauczycieli? Gdzie tam, nigdzie podobnego braku nie ma jak w Rosyi, o czém ten krótki wyciąg z ich własnych dzienników przekonać was może. Oto, co w tym względzie piszą: Na początku roku bieżącego znajdowało się w uniwersytecie petersburskim profesorów wykładających 61, brakło 14; w moskiewskim było profesorów wykładających 72, brakło 19; w charkowskim było 46, brakło 45; w kazańskim było 49, brakło 45; w kijowskim było 53, brakło 38; w odeskim było 31, brakło 27; w dorpacim było 47, brakło 7; w warszawskim było 61, brakło 10. Zatem w ósmiu uniwersytetach do uzupełnienia etatu, wynoszącego 622 profesorów, brakło 202.

Po Dorpacie najpomysłniejszy stosunek przedstawia uniwersytet warszawski, potem petersburski i moskiewski.

Najgorzej z względem liczby profesorów zaopatrzone są uniwersytety charkowski, kazański, kijowski i odesk, w których brakuje prawie połowy liczby etatowej (331) profesorów. Na początku tegoż 1871 roku rzeczywista liczba nauczycieli w gimnazjach w porównaniu z przepisany etatem przedstawia się w cyfrach następujących: w okręgu naukowym petersburskim było nauczycieli 238, brakło 16; w moskiewskim było 250, brakło 36; w charkowskim było 121, brakło 13; w kazańskim było 158, brakło 8; w kijowskim było 208, brakło 19; w odeskim było 135, brakło 15; w dorpacim było 229, brakło 10; w wileńskim było 186, brakło 47; w warszawskim było 449, brakło 20; w zachodnim-syberyjskim było 24, brakło 5. Ogółem było nauczycieli 1,703, brakło według etatu 199, czyli przeszło 10%.

Nic też dziwnego, że tu sam motłoch do nas przychodzi, — i takim to płacą wysokie pensje, — a nasi bez chleba. Niektórym, co chcieli dosłużyć się emerytury — przy wielkich staraniach dozwolono im służyć... darmo.

Wybory wójtów, jak wszystko u nas, odbyły się pod naciskiem; wprawdzie odegrano komedię, bo głosowano — ale utrzymali się ci, co postępują w myśl rządu — a nie ci, co mieli więcej kresek. — A jeżeli który włocławianin śmielszy zaprotestował — to natychmiast zapakowano go do kozy.

O sposobieniu się Rosyi do wojny wiecie — ja dodam, że robi to z wielkiem namaszczeniem, bo w Warszawie co niedziela nakazano się modlić za pomyślność cara we wszystkich kościołach. — Mają też cofnąć do kraju wszystkich żołnierzy z ostatniej branki i rozlokować ich w Warszawie. O ile to jest prawdziwem, nie wiem, — dość, że takie pogłoski krąży, a to pewne, że dziwny ruch jest ciągle pomiędzy wojskiem; a miejsca na miejsce ciągle je przesuwają. Przytem wojskowi na głos prawdy o bliższej wojnie. Z kim wszakże, czy z Prusami, czy Austrią — nie wiadomo.

Lwów, 7 listopada.

(Andrassy kanclesem? — Co upadek Beusta przyniesie Austrii i wam? — Arcyksiążę Jan mieszkaniem w Lwowie. — Miecz Dymkowsky nad p. Miłazewskiego. — Składki na szkę Batignolską. — Ziemiałkowski powrócił.)

(T) Wieg znowu przesilenie ministerialne, drugie przesilenie, chcę się pierwsze jeszcze nie skończyło?

Drugą uroczystością będzie przedstawienie trylogii Beaumarchaisa, to jest trzech jego sztuk, w których jedno i te same wchodzi osoby, i piękna melancholizna Rozyna i lekki ale dobry Almawiva i tak lubiona Zuzanna, i ów Figaro, typ sprytu, wesółej rezygnacji, sceptycyzmu, poczciwości i innych wad i przymiotów francuskiej burżuazji. Dramat kończący tę trylogię świeżo został przełożony.

Dla znawców i smakoszy, dla ludzi, którzy lubią trochę poezji na scenie, ukazuje się także wkrótce prześliczna, wdzikiem i prawdziwą wionia poetyczna pachnąca komedia Alfreda Musseta p. t. Ostrożnie z ogniem, którą świeżo wybornie przełożył jeden z dobrych naszych pisarzy.

Życia wieje i ruchu dużo, a daj Boże, żeby te miodowe miasy trwały jak najdłużej. Dotąd, między nowożeńcami, t. j. publiką i dyrekcją miłość bardzo czuła. Nawet stara sekretnica krytyka, widząc, że na teraz rady nie ma, cieszy się z tej miłości i chwali nowożeńców, bo boi się obrazić rozkocha jej iność. Zresztą niebie piecnie i co gać, bo afisz, choć kruszyna mała, zaraz się ciepia i gryzie.

Personal powiększył się także. Pana Zboiskiego znacie. Pan Holtzman, w Warszawie podobno kształcony, ma przyszłość przed sobą. Dziś ambarasuja go jeszcze trochę ręce i nogi, a głos tak śpieszca, że zdaje się ciągle albo prosić, albo płakać. Z ruchami będzie łatwiej, ale ten sposób mówienia, po prostu drażniący nerwy, to trudniejsza do wyleczenia wada.

Dobrym bardzo nabytkiem będzie, jak się zdaje, panna Urbanowicz. Widziałem ją w roli bardzo niewdzięcznej i trudnej, bo ona, zwykła naiwna, grała zeputętego do gruntu bez serca i wstydu dzieciaka. Czuł jednak od razu, że rozumie co mówi, widąc pewność i obnażanie się ze sceną, głos miły, ruchy zręczne i chwilami bardzo szczęśliwe. Szczerze życza jej zażyczenia się tutaj.

Prócz tych wszystkich rzeczy p. Koźmian zamierza podobno utworzyć z kilku literatów komisję, mającą sędzić sztuki nadesłane dyrekcji, i to komisję z gółsem stanowczym. Autorów zaś dramatycznych chce podobno wezwać na rodzaj konferencji, celem ustanowie-

Czy wierzyć telegramom dzisiejszym z Wiednia o ustąpieniu Beusta i powołaniu Andrassyego na urząd kancлера? Bardzo ważna byłaby to zmiana! Może nas mało obchodzić, czy prezesem gabinetu przedlitawski jest Scherling czy Potocki, Giskra czy Hohenwarth, bo na losy Polski nie wpływa to wcale, ale czy kanclesem państwa austro-węgierskiego jest Beust czy Andrassy, to już objęciem dla nas być nie może i zbyt silnie to zaważa bowiem na szali losów monarchii, z którą chwilowo nasza część Polski jest połączona. Zbyt silnie wpłynąć może ta zmiana osób na zmianę polityki zewnętrznej Austrii, a zważyć należy, że zmiana ta schodzi się ze znaną sceną berlińską, z zachowaniem się kordyalnych stosunków między Berlinem a Petersburgiem, zważyć wreszcie należy, iż w punktach co do polityki zewnętrznej dla nas najważniejszych, różnią się zapatrywania pp. Beusta i Andrassyego bardzo mocno. Jeżeli się wiadomość o ustąpieniu Beusta sprawdzi, możemy się ważnych spodziewać wypadków, a przynajmniej polityki zbliżanie się tych wypadków przewidującej. Lecz oczekajmy potwierdzenia telegramu, zwinstającego bardzo ważne, wielkiej doniosłości zmiany, zaznaczając, że nie w ustąpieniu Beusta, lecz w zamiarowaniu hr. Andrassyego kanclesem całe leżałoby znaczenie zmiany. Beust to wieczne lawirowanie między różnemi prądami, utrzymywanie status quo, bezczynność na zewnątrz, neutralność! Andrassy to program jasny, nie dwuznaczny, zapowiedź szybszej lub później, szęj akcji, ale zawsze akcji. W razie przewidywanego starcia Moskwy z Niemcami, nie zachowałby się Andrassy z pewnością tak neutralnie jak Beust w czasie wojny z Francją, a po której stronie stanąłaby Austria, wątpliwości nie podlega. O ile zaś kanclezer na wewnętrzne stosunki w Przedlitawii wpływa, można być pewnym, że Andrassy nie popierałby dążeń federalistycznych. Czy hr. Andrassy zostawszy kanclesem nie zmieniłby swoich zapatrywań co do obowiązków Austrii względem Polaków, i co do drogi, jaką w stosunku do sprawy polskiej Austria postępować winna zapatrywać, które w obec naszych częstokroć objawiały, przyszłość by określa.

Nie wiem czy politycznego jest znaczenia, ale jest zawsze godną uwagi wiadomość, którą z prywatnego źródła otrzymałem, a według której gdzieś do Lwowa na stałe mieszkanie 19 letni arcyksiążę Jan. Najtęż już dla niego i dworu jego jedną z najpiękniejszych kamienic przy ulicy Mickiewicza naprzeciw ogrodu jezuickiego. Przybyć ma arcyksiążę do Lwowa dopiero w kwietniu. Urzędowego stanowiska nie zajmie on w pierwszej przynajmniej chwili żadnego, ma on jak niegdyś arcyksiążę Karol Ludwik przy hr. Gołuchowskim praktykować i zapoznać się z krajem i stosunkami.

Dla pana Miłazewskiego zbliża się chwila krytyczna. Wydział krajowy otrzymał od sejmiku po cennie pilniejszego niż d. tąd baczenia, by teatr polski był dobry, boć na podstawie zawartego między s. p. hr. Skarbkiem a bytemi stanami kontraktu należy się subwencja (4200 guld.) teatrówi polskiemu tylko wtedy jeżeli jest „dobrym“. Owóż wydział chce obowiązkowi swoim zadość uczynić i w celu przekonania się, czy teatr pod dyktando Miłazewskiego jest „dobry“, — czy ma więc prawo do subwencji, utworzył osobną komisję, która ma o stanie teatru orzekć. Do komisji tej powołał p. Smochowskiego, byłego dyrektora teatru i literatów pp. Aleks. hr. Fredrę syna, Władysława Zielińskiego, Witolda hr. Borkowskiego, Agatona Gillera i Jul. Skarbka jako kompetentnych rzeczoznawców. Po jutrze odbędzie się posiedzenie tej komisji i wyrok zostanie ferowany. Jak wypadnie, wątpliwości nie podlega, bo trzeba by istotnie być płatnym p. Miłazewskiego poplecznikiem albo osobistym a tak jak p. Dąbrowski albo Hofman na sztukę i zadanie teatru narodowego zapatrującym się przyjaciel p. Miłazewskiego, by powiedzieć, że teatr lwowski jest dobry. Subwencja więc prawdopodobnie zostanie cofnięta, a czy p. Miłazewski zechce i czy będzie mógł długo utrzymać teatr bez subwencji wolno wątpić.

Prezes Gałęzowski krzyczy jak może, aby uskąd zasztek jaki dla sokoty Batignolskiej. Ze składki prywatnych wpłynęło dotychczas tu we Lwowie (głównie podczas sejmiku) około 5000 franków, a kasa oszczędności ofiarowała drugie tyle bo 2000 guldennów, ale coż to znaczy w obec potrzeb zakładu? Suma we Lwowie zebrana ledwie procenta od zaciągniętych długów opłacić będzie można. Chciał p. Gałęzowski rozpisac publiczną składkę i umocować różne osoby do jej zbierania. Do tego potrzeba jednak mieć zezwolenie rządowe. Udał się więc z prośbą do ministerstwa, lecz nie otrzymał pozwolenia, bo odpowiedziano mu, że w obec istniejącego rozporządzenia z r. 1869 wydanego na podstawie przedstawień p. Possingera, obecnie po-

nia pewnych norm co do tantjem, honoraryów i w ogółie stosunków dyrekcji do autora.

Serdecznie i lko przyklasnąć można nowemu dyrektorowi, jeżeli te pogłoski się sprawdzą. Ah! autor dramatyczny u nas!... jego praw!... jego honorary!... Lepiej być u nas wioziwda, jak literatem, ale lepiej być tłoma-zem w dzienniku jak... choćby Fredra. Autor dramatyczny to para literatury, od którego wymagać najwięcej, sielak najnielotliwiej a placą najgorzej, jeżeli placą. Kwestya bardzo ważna i ciekawa nawet dla publicności szerszej, która o niej żadnego nie ma wyobrażenia. W przyszłej pogawędce pozwolę sobie o niej obszerniej pomówić. Dziś to tylko powiem, że zamierzona przez p. Koźmiana a tak pożądaną ową konferencją możeby warto było odłożyć, dopóki ta maleta ilość pisarzy porozumieć się nie zdola, i kwestya praw autorskich i słusznego wynagrodzenia rozpatrzoną i przedyskutowaną nie będzie.

Z pism warszawskich o Figarze nie słyhać nic a Wieniec, pismo ilustrowane, mające od Nowego Roku wychodzić, pozawieżywało tu i liczne stosunki i założyło agencya w księgarni wydawnictwa dzieł tanich i użytecznych. Będzie to niebierpiony konkurent dla Kłowskiego, bo częściej i tańsz. Pociągającym także objawem jest, że kto tylny z emigracji uzyska naturalizacyą, bierze się do chleba jak może. Pan Nowolecki wytrwale swoje wydawnictwo prowadzi, a żona jego założyła kantor gubernantek tzn. większe dający gwarancje, że ta sama pani od chwili emigracji m. za miała bardzo szanowany kantor w Warszawie. Obecnie znów p. Antoni Świerczewski uzyskał koncesyę na dom komisyjowy. Wysłania takie, oburzmie, kto zna stosunki, powinnyby znaleźć nie wsparcie pieniężne, ale poparcie korzystne dla popierającego, to jest udawanie się do tych ludzi, którzy przywykli do biedy nie szukają zysków przesadnych, a we własnym interesie sumiennie powierzono im interesa spełniać muszą.

Kraków, 7 listopada.

zwolenie na zbieranie składek udzielone być nie może. Niepospolitego hałasu w tutejszym świecie finansowym narobiła tu zamierzona niezbyt czysta operacja finansowa spółki mającej koncesję na kolę Łupkowską. Czterech wspólników chciało ze szkoda patego wspólnika hr. Miera wycofać się z nieszczerze korzystnego przedsięwzięcia. W sam czas zapobieżono, by bank hipoteczny i hr. Miera ochronić od strat bardzo dobitnych, a wspomnianych finansistów od skandalicznego procesu.

Odczyty dla kobiet odbywać się będą i — tej zimy. Kurs rozpoczyna się dnia 30 b. m. i trwać będzie do Wielkiejnocy. Wykładcą będą panna Fel. Wasilewska, pp. Markiewicz, Benoni, Józef i Tadeusz Żulinscy i Alf. Zgórski.

Koncert na korzyść szkoły dramatycznej nie najlepiej wypadł, bo dochód z niego nie wiele tej szkole pomoże. P. Mallefille, którego wykład o powodach wojny francuskiej tak się nie powiodł, produkował się na koncercie śpiewem swoim, z jeszcze mniejszym powodzeniem, tak że po odśpiewaniu jednej piosenki, znikł ze sali — „po angielsku“ nie połączony się z nikim i nie próbując już drugiego śpiewać piosenki.

Prezydent miasta Lwowa p. Ziemiński wrócił już do Lwowa.

Marsylla, 5 listopada.

(Agitacye bonapartistów. — Ks. Napoleon. — Jego fiasko. — Jego stracony — minister spraw wewnętrznych.)

(K) Otóż nowy list o bonapartistach, co wprowadzić z powodu sromoty towarzyszącej ich upadkowi nie robią zaszczytu owemu gronu spędzonych z tronu indywiduali, które się tuła po rozmaitych miastach Europy lecz dają mu za to wyśmienity przykład wytrwałości w dobieganiu się, restauracyi. Zasługa to bez wątpienia bardziej jak pojeźdźca, gdyby jednak monarchiści chcieli być konsekwentnymi, to powinni uciec i użgnąć.

Wiece o zajęciach na Korsyce i o oddaleniu się ks. Napoleona do Włoch. Opuścił Genewę w celu wypełnienia mandatu powierzonego mu przez część korykańskich wyborców, książę nie przewidywał bynajmniej smutnego tej wyprawy końca. Przyjaciele jego zapewniły go jak najosłonniej, że łatwemu mu będzie zostać marszałkiem sejmiku i z krzesła swego uczynić wbrew istniejącym ustawom trybuna polityczną, z której będzie mógł głośno bronić interesów swojej rodziny. Taka rola uśmiechała się znanemu z tchórzliwości krewniakowi bohatera z pod Piramid, Marengo, Jena i t. d., i w nadziei, że w wykonaniu jej nikt mu nie przeszkodzi, przygotował był nawet mowę, którą miał ją inaugurować. Gdy tedy nie danem mu było wygłosić takowej, to postanowił, jakto zwykle w podobnych się robi wypadkach, podać ją do publicznej wiadomości zapomocą dzienników. Główną treść tej publikacji, którą umieścił wczorajszy Ordre, musiał wam już podać telegram. Nowego nie w niej znaleźć nie można. Plebiscyt, ta stara piosenka bonapartistów, stanowi i jej koronę, do której pożyteczność ozdoby z rozmaitych oddawna już znanych elukubracji obrońców Napoleona III., tak, że czytając ten list otwarty księcia, przypominają ci się natychmiast cały szereg artykułów p. Duvernois. Mimo to zwrócił on na siebie uwagę, przynajmniej przez przeciąg dnia jednego, i publiczności i publicystyki — i dodawać zdaje się nie potrzebuje, iż go skrytykowano, jak na to zasłużył. W jednym miejscu książę zarzuca krajowi i stolicy brak patriotyzmu po 4 września; w odpowiedzi na to przypominają mu jego własne zachowanie się podczas wojny i rokowania, gdy zamiast walczyć, siedział spokojnie w swojej willi w Frangins, dokąd uciekł przed hukami dział i trudami kampanii. Dalej oskarża on rząd o słabość i beczność, wskazując na tyle niezadowolonych kwestyj piekających; publicystyka mu zaś odpowiada, iż zapłacenie kosztów wojennych, oswobodzenie zajętych prowincji, sprowadzenie do kraju zaprzeczonych przez Napoleona armii, uchwalenie nakazów upadku dynastji Bonapartistów, są już dość znacznymi pracami, aby oskarżenie owo poznać podstawy — i brakuje jeszcze tylko uchwały pociągającej do odpowiedzialności cesarza za naniesienie krajowi klęski, aby je uczynić oszczerstwem. Takowa zaś, dodają złośliwie też dzienniki, nie da na siebie długo czekać. Jednego tylko miejsca książęcego listu nie zbywają tu sarkazmami, a tęp jest ustęp, w którym mowa o dekapitalizacji Paryża stanowiącej broń zaczepną w ręku księcia. Cała publicystyka jednogłośnie upomina partyzantów wniosku Ravneta, aby się upamiętali, i trwaniem swoim w niewiści ku stolicy nie podawali wrogom ojczyzny sposobności do podburzania i rozjątrzenia niezadowolonych z naniesionego im despektu Paryżan. Podnoszą się nawet głosy wzywające prezydenta Rzeczypospolitej, aby po rozpoczęciu sesji przedstawił izbie konieczną potrzebę natychmiastowego do natury rzeczy wskazanej siedziby powrotu. — Zresztą panuje w tutejszych kołach politycznych przekonanie, iż względnie umiarkowana mowa księcia jest nią tylko z konieczności, i że zupełnie inaczej byłaby ona brzmiała, gdyby zamiast w dzienniku wygłoszona została była z krzesła marszałkowskiego na sejmiku Korsyki.

Co się tyczy tej ostatniej, to już pojednanie się z Francją doprowadziło do skutku radej departamentalni na wczorajszym posiedzeniu. Znany wam protest bonapartistów z powodu nieprzyjęcia ich wniosku o natychmiastowy wybór biura. Po odjeździe księcia Napoleona z wyspy partyzanci jego nie przychodzili na posiedzenia i uniemożliwiali przez to wybór marszałka i sekretarzy. Wczoraj jednak zebrał się w komplecie w nadziei, że otrzymają większość z powodu udzielonych kilku członkom lewicy upróżów. Poruszone natychmiast kwestyją marszałka i przystąpiono do głosowania. Okazało się jednak, że bonapartyści się przerachowali. Wybrany został Limperani, republikanin, a po nim i inni członkowie biura nienależący do partji w Chisehurst. Wiadomość ta, przyniesiona nam wczoraj wieczorem telegramem, sprawiła wszędzie wielką radość, której nie jest bynajmniej w stanie umniejszyć wieść, iż bonapartyści zaprotestowali przeciw wyborowi Limperanego, z powodu, że tenże głosował w Bordeaux za uchwaleniem upadku dynastji Napoleńskiej. Klęska spiskowców w kraju, który za ich twierdzą uchodził, pozwala nawet naszym politykom karmić nadzieję, iż pobici usuną się już zupełnie z widowni i Francją w pokoju zostawia. Jakkolwiek przyszłym bonapartistów zabiegom żadnego nie widać rezultatu, mniemam jednak, że nadzieja owa, pełna jest na teraz. Dopóki monarchiści nasi nie przyłączą się szczerze do republiki poddając się prawdy opinii publicznej, dopóki Orleanie nie wyrekną się swej taktyki i nie przestaną wraz z głównym organem swoim Journal des Debats, który Sfele szlusznie temi dniami nazwał wachadłem złe przypięciem i opisując dla tego nieregularne poruszenia, uznawać Rzeczypospolitą tylko o tyle, o ile ona jest Rzeczypospolitą Thiersa — dopóty mówię, uchwalać tej czy innej izby prowizoryum nie zostanie zniesionem i forma rządu niezależną od życia jednego człowieka ucyoniana nie będzie — bonapartyści znajdują zawsze spo-

sobność wyzyskiwania swarów i niesnasek wewnętrznych.

Wiele tu chwał wystąpienie ministra Perier przeciw tym członkom nieustanniej komisji piętnastu, którzy na ostatnim posiedzeniu domagali się poskromienia dziennikarstwa bonapartistowskiego, nie przestającego rozszerzać fałszywych i alarmujących wieści. Słowa jego wyrażające wstręt tak do przesładowania publicystyki jak i do subwencjonowania jej podnoszą mianowicie republikańskie pisma wywołując z nich praktycznie republikanckiej formy rządu, który nie potrzebuje się imać demoralizujących środków, aby istnieć.

NIEMCY.

* Berlin, 10 listopada. Niemiecka prasa liberalna cieszy się z przyjęcia wniosku Laskera o rozszerzenie kompetencji prawodawstwa niemieckiego, a zastanawiając się nad jego znaczeniem i doniosłością, utrzymuje, że parlament dobrze się zasłużył krajowi, uznając konieczność przeprowadzenia projektu. Był on już pięć razy przedmiotem rozpraw parlamentarnych, pisał dzienniki, i tak długo wnosili go trzeba w parlamencie, dopóki ostatecznie nie pozyska przyzwolenia rządu. Bo po zaprowadzeniu dopiero wspólnego niemieckiego prawa możliwa jest niemiecka nauka prawa i zapewniona wielkość i przyszłość Niemiec przez przeprowadzenie jednoci i na tem polu prawodawstwa. Ta okoliczność, że klerykali tylko powstawali przeciwko rzeczonemu projektowi, jest, zdaniem pism liberalnych, nowym dowodem jego doniosłości i prawodawczego znaczenia. Mowy, które postawił Miquel, Reichensperger z Kolonii, Herz z Bawarii i Schwarze z Dreznia mieli przy tej sposobności, należą według opinii ogólnej do najświetniejszych i najgrunтовniejszych, jakie kiedykolwiek słyszano w parlamencie.

Jakkolwiek wystąpienie posła Bebeła a mianowicie surowa krytyka ustawy państwowej nie podobają się prasie, która znanemu i śmiałemu socjalistę zyczysiem swoim odmawia uczucia patriotycznego, to jednakowoż przynajmniej mu pisma liberalne pewną słusność ze względu na jego protest przeciwko odebraniu mu głosu. Zgadają się z posłem Bebelem na to, że regulamin izby obrad niedorzecznie przepisuje, że nim marszałek odbierze głos posłowi, wczad go musi poprzednio dwa razy do porządku. Przerwanie mowy niczego jeszcze nie dowodzi; przewodniczący może na przykład mówcy dziesięć razy przerwać, ponieważ odchodzi od przedmiotu dyskusji, a ta okoliczność nie może przecież upoważniać marszałka ani sejm do odbierania głosu. Ponieważ wolność słowa najwyższemu dla posła jest prawem, przeto za największą karę, jaką tylko wydarzyć się może w parlamencie, uważane być musi odebranie tej wolności. Pod względem przyzwyczajenia do porządku nietylko regulamin izby ale i praktyka parlamentarna wyrobiły sobie pewne zasady. Każdy poseł w ten tylko sposób pozywany był do porządku, że marszałek, motywując dla czego przerwa mowę, nagał go kochył temi słowy: i dla tego przyzywam posła do porządku. Do tego prawa zwyczajowego, zdaniem dzienników, stosowali się wszyscy marszałkowie i by: Schwerin, Eulenburg, Urrah, Grabow, Forckenbeck i Simson. — Zdawało by się więc, że komisja obrad, której przekazano do rozstrzygnięcia zajęcia marszałka Simsona z Bebelem, obstawać będzie za utrzymaniem dotychczasowego zwyczaju i na niekorzyść Simsona głosować będzie odnósne przepisy regulaminu. — Dnó rozpowszechnioną jest pogłoska, że parlament obradować jeszcze będzie po zwolnieniu sejmu pruskiego, i w tym czasie, w którym tenże zajęty będzie ukonstytuowaniem się, nagle jeszcze załatwiać będzie sprawy. Niezadowolnienie przez to w kołach parlamentarnych istnieje, które utrzymują, że załatwienie wielu projektów dałoby się przyspieszyć a w ten sposób można by skrócić czas sesji. Z tego też powodu przeciwni są posłowie parlamentu przekazaniu komisji projektu do prawa, dotyczącego systemu monetarnego. Chodziłoby teraz tylko o to, w jaki sposób i w jakim czasie poruczyłoby się zadanie w tej sprawie, ażeby ją można załatwić w drugiej połowie listopada, w którym to czasie zamierza podobno rząd zwołać sejm pruski.

Na dniu 23 grudnia ma się odbyć zebranie adwokatów niemieckich w Berlinie, które zajmie się projektem do niemieckiej ordynacyi procesowej.

Z Katowic donoszą, że książę Kamiński zamierza wkrótce zwołać zjazd starokatolików Śląska, celem wystosowania petycyi do parlamentu o uznanie praw starokatolików.

W obecności cesarza i przy wielkim udziale publiczności nastąpił dzisiaj odkrycie pomnika Schillera na placu przy teatrze królewskim. Po odśpiewaniu pod dyktando Tauberta chóru, przekazał profesor Begas pomnik berlińskiemu nadburmistrzowi Seidel, przyczem krótką miał przemowę; poczem syndyk miejski Duncker odczytał pismo pamiętkowe, odnoszące się do historii pomnika. Następnie dłuższą miał mowę nadburmistrz Seidel, po której wśród radosnych okrzyków zgromadzonych odkrył pomnik wnuk Schillera, malarz Gleich-Russwurm z Wismaru. Okrzyk: „niech żyje cesarz i król!“ zakończył uroczystość.

KRÓLESTWO POLSKIE.

* W dzienniku Czas czytamy, co następuje: „Rząd rosyjski nie cofa się przed żadnym środkiem demoralizowania społeczeństwa. Właśnie doszedł ręk naszych jeden dokument, dowodzący, że księża katolicy, zaprzęgni do rządu, są używani przez rząd do szpiegowania innych, nie posiadających zaufania. Dokument, jaki nam zakomunikowano, jest raportem przesłanym gubernatorowi przez jednego z zasłużonych księży o dwóch innych. O jednym z nich wyraża się w habit ubrany policyant, że można go pozostawić w kraju pomimo jego usposobienia; ale drugi nie może być cierpiany, gdyż się sprzeciwia zaprowadzeniu języka rosyjskiego do nabożeństw katolickich, jak również występuje przeciw tym duchownym, którzy przyjęli rytuał rosyjski. Raport kończy się prośbą wywiezienia obu księży z granic dekanatu. Nie podajemy nazwisk, ani miejscowości, gdyż nie te nieznane nikomu nazwiska ale sam fakt szpiegowania jednych księży przez drugich zasługuje na uwagę; ta próba o wydalenie księży z kraju, napisana przez duchownego, mniemamy, że być katolikiem, czyż to nie wymowny dowód, do jakiego stopnia doszedł upadek ducha? Jak głęboka musi być demoralizacja, skoro podobne fakty mogą się wydarzać!“

Z Litwy donoszą nam, że pewna Polka chciała dostać paszport za granicę i w tym celu pojechała ję mąż do gubernatora do Kowna. Pan gubernator nie chciał dać wprzódy paszportu, aż mąż jej nie wykaże, że jest szlachcicem, to jest nie złoży papierów heroldyicznych. Tymczasem panu gubernatorowi dobrze wiadomo, że obywatel rzeczoną od dawna jest osiadłym w kowieńskiej gubernii i posiada tam własność ziemską, co już samo wystarcza za dowód szlachectwa. Wreszcie co za stosunek mieć może paszport z he-

roidyą; ale u Moskali, gdy trzeba dokuczyć, wszystko się z sobą wiąże.

Warszawskie domy spedycyjno-komisowe zamierzają założyć Towarzystwo spedycyjno-komisowe na akcyach z kapitałem 2 milionów rubli w dwóch emisjach po milionie rubli z prawem powiększenia takowego. Celem stowarzyszenia ma być załatwianie wszelkich interesów spedycyjno-komisowych tak krajowego jak i zagranicznego handlu. Siedliskiem stowarzyszenia ma być Warszawa, a agentury tam, gdzie się okaże potrzeba. Przystępujący do stowarzyszenia akcyje już w zupełności między sobą rozegrali, a kroki celem uzyskania koncesyi od rządu już rozpoczęte zostały.

Z powodu poświęcenia cerkwi na cmentarzu prawosławnym w Płocku, naczelnik tamtejszej dyrekcji naukowej, Popow miał mowę, w której wychwalał patriotyzm i ducha poświęcenia moskiewskiego ludu. Narodowość i wiara idą u nas ręką w rękę ze sobą, rzekł on, jest to rezultat minionych losów naszej ojczyzny, tradycyą jej dziejów. W uroczystości teraźniejszej każdy z nas upatruje zarówno tryumf naszej wiary jak naszej narodowości. Pod tym sztandarem dokonywane były wielkie i znakomite dzieła na ziemi rosyjskiej. Wierni tradycy i naszej historii, i my także będziemy służyć świętej sprawie, dla której nas do kraju tutejszego powołała błoga wola naszego monarchy. Nowa świątynia zarówno jak i dawniej wzniesiona nietylko świadczy, że wypełniliśmy uczciwie naszą powinność, ale będzie także wskazówką czasów dla przyszłych działaczy rosyjskich w miejscowości tutejszej. Świętej sprawie rosyjskiej powinien zawsze służyć święty sztandar za godło wiecznej prawdy. Pod tym sztandarem powodzenie sprawy rosyjskiej jest niewątpliwie.

Mowa ta na prozę tłumaczy się bardzo łatwo: Zbudowano cerkiew dla kilkunastu co najwyżej Moskali, w zamiarach moskiewienia Polski, a zbudowano ją za pieniądze wydarte polskiej ludności. Z tego się okazuje, że święta sprawa moskiewska posługuje się kłamstwem a buduje sobie świątynię z łupieży.

W Gołosie czytamy, iż kilku księży w gubernii radomskiej złożyło podanie do ministra spraw wewnętrznych, w którym żądają zniesienia bezżeństwa duchowieństwa katolickiego. Widocznie dla tych panów minister spraw wewnętrznych jest kompetentną władzą do rozwiązywania kwestyj duchownych. Znajdąc dobrze usposobienie duchowieństwa w Królestwie, przekonani jesteśmy, że nie wielu znajdą naśladowców.

AUSTRIA I WĘGRY.

Wiedeń, 9 listopada. Nowe przesilenie, wywołane niewątpliwie już teraz ustąpieniem hr. Beusta z godności kanclerskiej, objęło kolejno całe ministerstwo, tak wspólne jak przedlitawskie, a nareszcie i zalitawskie czyli węgierskie. Ministerstwo bowiem wspólne uleść będzie musiało przetworzeniu, ponieważ hr. Beust podał się do dymisji, a zarazem wspólne ministerstwo zakwakuje skarb, jeżeli prawdą jest, że hr. Lonyay zamysła stanąć albo na czele węgierskiego ministerstwa, jeżeli by miejsce to przez przyjęcie teki hr. Beusta ze strony hr. Andrassego zostało opróżnieniem, albo nawet urząd objął kanclerza. Ministerstwo austriackie nie pokonało jeszcze dotąd sprowadzonego upadkiem hr. Hohenwarta przesilenia, — znajduje się jeszcze w efemerycznym stanie tymczasowości, a jednak uc uwa na nowo nader dotkliwy wpływ, jaki nagła zmiana w urzędzie za granicami na nie wywiera, opóźniając ukończenie misji Kellersperga. Węgierskie nareszcie ministerstwo silnego doznaje ataku w skutek projektu, wedle którego hr. Andassy ma być zastąpiony przez hr. Lonyay. Słowem, trojaki przesilenie ministerstwa panuje obecnie w monarchii austro-węgierskiej, co zdaniem Neue freie Presse robi wrażenie, jakoby paniem tu temu do jego dobra niczego więcej nie było braku, jak swobodne, ogólne ministerialne bouleversement.

Tymczasem postanowiła komisja trzydziestu sejmów czeskiego, której przekazana została odpowiedź cesarska z dnia 30 października, zalecić sejmowi odmówienie wyborów do rady państwa. W tym celu wniosła o przyjęcie rezolucyi, która na wczorajszym posiedzeniu przysła pod obrady i przyjęta została. Rezolucya ta brzmi jak następuje:

„Pomni na to, że przekazane nam od wieków, przysięgami koronacyjnymi stwierdzone stanowisko państwa-prawne królestwa czeskiego najwyższym reskryptem z dnia 12 września r. b. wyrażnie uznanem zostało, a sejm wezwany, aby stósunki tego królestwa do państwa ogólnego słusznie wszechstronnie i zadowalniająco uregulował; — w pełnem przekonaniu, że sejm krajowy najwyższemu temu wezwaniu w uchwalach swoich, o ile to od niego zależało, odpowiedział, a porozumienie wszystkich krajów i królestw pojął w całym jego znaczeniu, — porozumienie, będące wolnym, żadnego zapatrywania prawnego z góry nie wykluczając; — zważywszy, że stanowisko państwo-prawne tego królestwa wyklucza judykaturę innego ciała prawodawczego i że najcięższą odpowiedzialność w temby polegała, gdyby się stał niewiernym przekonaniu, stojącemu w nierozdzielnym związku z najważniejszymi interesami korony, kraju, jak i monarchii; oświadczając sejm krajowy: że obstawać musi przy swem w wielu pismach państwowych objawionem i statecznie bronionem zapatrywaniu prawnem o niezależności królestwa i korony czeskiej w związku z państwami austriackimi; że obstawać musi przy swem przekonaniu, że stanowisko państwo-prawne stósownie do istoty stósunku prawnego, polegającego na wspólnym porozumieniu obustronnem, nie inaczej jak przez ugodę pomiędzy narodem reprezentowanym w sejmie z pełną władzą, a prawowitym królem załatwionem być może. W skutek tego uchwała sejm — wierny słowu swemu, swemu zamiarowi, swemu obowiązowi podtrzymania prawa stanowienia o sobie politycznego narodu czeskiego i niezwolenia nigdy, aby reprezentanci innych krajów i ludów byli sędziami nad prawami królestwa czeskiego, stósunkiem ludu czeskiego do swego prawowitego króla — odrzucić wybory do rady państwa dla niewęgierskich królestw i krajów i protestując zarazem przeciw temu, aby ciało to było kiedykolwiek uprawnionem lub mogło być kiedykolwiek uprawnionem do stanowienia o prawie państwowem i konstytucyi królestwa czeskiego. Praga, 6 listopada 1871. Ks. Taxis, przewodniczący. Ks. Schwarzenberg, sprawozdawca.“

FRANCYA.

* Na jednym z ostatnich posiedzeń komisji nieustającej przyszedł do zwąjęj sprzeczki pomiędzy deputowanym Jouvenel a ministrem spraw wewnętrznych. Pierwszy wyrzucał rządowi z pewnem rozdzieleniem zbytnią łagodność w obec wybrków pracy komunistycznej, na co p. Prier odpowiedział także z uniesieniem, wytaczając formalny akt oskarżenia przeciwko opieszałości i bojaźliwości w postępowaniu stronnictwa zachowawczego, które równie dzisiaj jak za cesarstwa od rządu tylko wygląda i domaga się opieki i pomocy, a dawno już, jak się zdaje, zapomniało o przysługiu francuskim

„Aide-toi et Dieu t'aidera“. Jakoż nie potrzeba wielkiej bystrości, aby dostrzedz, że minister najzupełniejszą ma słusność, i że we Francji zawsze tylko opozycya jest energiczna i ruchliwa, mianowicie na polu dziennikarskim. Co najdziwniejszą przeto, to udział, jaki ostrożnie zwykłe kapitaliści biorą częstokroć w zakładaniu dzienników opozycyjnych. Osobliwe to zachowanie się kapitalistów polega na psychologicznej znajomości publiczności paryskiej, która najgłębiej skłone pismo opozycyjne przekłada zazwyczaj nad dziennik zachowawczy, chociażby najlepiej i najstaranniej redagowany.

Wracając do odpowiedzi p. Prier wspomnieć jeszcze wypada o jej zakończeniu, które skutkiem tajemnicy, jaka otacza obrady komisji nieustającej, pierwotnie bardzo rozmaicie było podawane. W tym przypadku bowiem, jak już w wielu innych, niedyskrecya któregoś z członków komisji wyjawiała część tajemnicy a dzienniki usiłowały odgadnąć resztę. Niektóre więc twierdziły, że minister oświadczył stanowczo, iż rząd nie ma zamiaru użycia przeciw prasie radykalnej środków represyjnych, do jakich go uprawnia stan obłężenia. Wszakże radość dzienników, których przemówienie to dotyczyło, nie trwała długo, gdyż Journal officiel pospieszył ze sprostowaniem, według którego p. Prier wyraził wprawdzie życzenie, aby rząd nie potrzebował karcić surowo wybrków prasy, lecz zarazem dodał, że gotów spełnić najcięższą swą powinność, skoroby bezpieczeństwo publiczne zdawało się zagrożonem.

W obec zbliżającego się końca feryi parlamentarnych zaczyna publiczność zajmować się znów pytaniem, czy zgromadzenie narodowe w rzeczy samej osiadł na zimę w Wersalu, czy też przezwycięży swój wstręt do stolicy i przesiedli się do pałacu Bourbon. Komisya zwana „du calorifere“ ma podobno nadzieję, że zdoła się jakkolwiek wywiązać z swego zadania i uchronić deputowanych od zmarznięcia. Z drugiej strony jednakże zdaje się nie podlegać wątpliwości, że p. Thiers pragnie, nie tyle może ze względów politycznych ile dla uproszczenia biegu administracyi, aby zgromadzenie przeniosło się do Paryża; a korespondent Indépendance Belge, nie żarzony zaprzeczeniem ze strony Agence Havas, twierdzi ponownie i stanowczo, iż zaraz przy rozpoczęciu czynności parlamentarnych sam prezydent wykaże izbie niekorzystny, jakie wynikają dla kraju z pobytu jej w Wersalu. Nadto przekonało się podobno w czasie feryi wielu deputowanych, którzy dawniej głosowali za znanym wnioskiem Ravneta, iż wybory zdania ich nie podziela; i nie chcą pozabawiać Paryża charakteru stolicy. Łatwo więc być może, że niejedną z tych deputowanych zastępuje się w danym razie do woli wyborców, co usiłowaniom p. Thiersa pomyślny w tej mierze zapewniłoby skutek.

Telegramy.

London, 9 listopada. Przy bankiecie dla nowego lorda majora miał Gladstone dłuższą mowę, w której rozwodził się obszernie nad polityką zewnętrzną Anglii. Mówca zaznaczył przedewszystkiem, że w tej chwili nie ma żadnego zatargu ani sporu pomiędzy Anglią a któremkolwiek państwem na świecie. Anglia utrzyma się zawsze na stanowisku, jakie jej przynależało pośród ludów europejskich. Kraj ten unikać może przez swe szczególne położenie geograficzne niejednego niebezpieczeństwa, na które inne kraje są wystawione, i może sądzić bezstronnie kwestye sporne, powstające pomiędzy innemi mocarstwami. Przechodząc następnie do ostatniej wojny odparł mówca poilkakrotnie zarzut, jakoby Anglia mogła była wojnie tej zapobiedz. Dalej wspomina o przyjacielskich stosunkach pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, wyrażając przytęm życzenie, aby układ waszyngtoński służył za wzór przy godzeniu wszystkich pomiędzy ludami zachodzących zatargów. Rząd angielski, zakończył mówca, nie obawia się obecnie żadnego zawikłania międzynarodowego i nigdy pokój europejski nie był tak zabezpieczonym, jak właśnie teraz.

Rzym, 10 listopada. Według Osservatore Romano oświadczył poseł francuski hr. Harcourt przed powrotem do Rzymu, że nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za podaną przez niektóre dzienniki treść rozmowy swej z Papieżem, ponieważ odnósne sprawozdanie dzienników nie zgadza się z prawdą.

Wiedeń, 10 listopada. Aż do urzędowej instalacyi hr. Andrassego pełnić będzie na rozkaz cesarza obowiązki ministra spraw wewnętrznych szef sekcyi Hoffmann. Andassy odjechał dzisiaj do Pesztu.

Sztokholm, 10 listopada. Król odjedzie jutro do Norwegii. — Dawniejszy minister marynarki, hrabia Platen, zamianowanym został ministrem spraw zewnętrznych.

Bukareszt, 9 listopada. W izbie zebrała się już potrzebna do stanowienia uchwał liczba członków. Komisya adresowa odbyła dzisiaj na żądanie rządu posiedzenie tajne, na którym rząd dawał objaśnienia.

Triest, 9 listopada. Parowiec Lloyd'a „Saturno“ przybył dzisiaj z Aleksandryi pocztą indyjsko-chińską.

Wiedeń, 9 listopada. Jak się dowiaduje Oestreichische Correspondenz udaje się hr. Chotek do Petersburga, aby wręczyć osobiście pismo odwołujące go z posady polskiej. Nowo zamianowany poseł baron Langenau odjedzie do Petersburga, skoro hr. Chotek misyą swą wypełni.

Paryż, 10 listopada. Minister spraw wewnętrznych p. Prier zawiadomił komisję nieustającą na wczorajszym posiedzeniu, że rząd zajmuje się obecnie gruntownym zbadaniem kwestyi finansowej. Przy tej sposobności oświadczył zarazem, że wszelkie pogłoski, jakoby rząd zamierzał odwołać się do plebiscytu, są bezzasadne. — Według Journal Officiel zbierze się komisya ułaskawienia dnia 16 mb. — Sąd kasacyjny odrzucił rekurs p. Maroteau.

Ateny 8 listopada. Król przyjął dymisyj ministerstwa Komonduros i polecił utworzenie nowego gabinetu p. Zaimis.

Wiedeń, 10 listopada. Tagespresse opisuje przebieg wypadków, które doprowadziły do zwolnienia hr. Beusta z urzędu kanclerza i twierdzi, że zwolnienie to nastąpiło na życzenie cesarza niemieckiego, któremu książę Bismarck wymienił hr. Beusta jako jedyną przeszkodę w serdecznym stósunku pomiędzy Niemcami a Austrią. — W kołach dobrze poinformowanych uważają cały ten opis za sfałszowany. A twierdzenie, jakoby cesarz niemiecki lub ks. Bismarck wyrażali życzenia, aby kanclerzowi udzielono dymisji, całkiem bezpodstawne.

Królewiec, 10 listopada. Parowiec z Hull „Phoenix“ uderzył tak silnie o most kolejowy na Preglu, że

Giełda szczyńska, 10 listopada.

Przenica: stała; na listopad 78 1/2, na wiosnę 79 1/2. Żyto: stała; na listopad-grudzień 56 1/2, na wiosnę 57 1/2. Tal. 106 1/2. Rzepiow: bez handlu; w miejscu 28 1/2, listopad i na wiosnę 28 1/2. Okowita: stała; w miejscu 23 1/2, na listopad 22 1/2, listopad-grudzień i na wiosnę 21 1/2. Karów.

Na Książkę Pamiątkową wyd. Tygo-

Wielkopolskiego złożyli przedpłatę: 22. Wielm. Antoni Skarżyński z Sokolowa pod Śmigłem egzemplarz. 23. Wna Józefa Prądzynska w Wądołowie pod Sempolnem egzemplarz.

Obwieszczenie.

Z powodu wykonywania robót na drodze prowadzącej do kolej żelaznej, drogą na czas 13 do 15 włącznie bieżącego miesiąca dla komunikacji zamknięta będzie, co się niżej podaje do wiadomości publicznej, tym natmiemieniem, że podczas trwania zamknięcia komunikacja z dworcem kolei żelaznej góroszłaskiej odbywać się będzie po trasie żwirowej, pomiędzy drogą kulejową a żwirową poznańską-wrocławską położoną. Poznań, dnia 9 listopada 1871. (6392) **Król. Dyrekcja policyi. Staudy.**

Otworzenie konkursu

w skróconym postępowaniu. **Wielki sąd powiatowy w Poznaniu.** Wydział dla spraw cywilnych. Poznań, dnia 9 listopada 1871 r., przed południem o godzinie 12. Nad pozostałością **Augusta i Klary Ma-** małżonków **Hoffmann** w Poznaniu otworo- zyłki konkurs w postępowaniu skró- conym. Tymczasowym administratorem masy usta- wionym został **król. komisarz akcyjny** **Wid. Manheimer** w Poznaniu. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, by w terminie na dzień **23 listopada r. b. przed południem o godz. 11** przed komisarzem konkursu w izbie sądowej No. XI wyznaczonym, oświadczenia i pro- pisy swoje względem ustanowienia sta- rogo zawiały oddać. Wszystkim, którzy od dłużnika wspólne- go cokolwiek w pieniądzu, papierach lub in- nych rzeczach w posiadaniu lub zachowaniu mają lub którzy mu cokolwiek są winni, za- stawni, aby nie temu nie wydał lub wypła- cił, oświadczenie o posiadaniu przedmiotów do dnia 30 listopada r. b. włącznie sądowi lub administratorowi masy doniesienie uczyni- li. Zastawnicy lub inni z nimi równo u- awienieni wierzyciele dłużnika wspólnego owinni o rzeczach zastawionych w ich po- sadaniu się znajdujących tylko doniesienie znić. Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy o masy pretensje jako wierzyciele kon- kursowi rościć chcą, aby należałości swoje, już ze takowe już są wykasowane lub nie, prawem żądane go pierwszeństwa do dnia grudnia r. b. włącznie u nas piśmiennie do protokołu zameldowali i następnie o rozpoznawania wszystkich w czasie wspólnym zameldowanych pretensyj dnia **14 grudnia r. b. przed południem o godz. 11** przed komisarzem konkursowym w izbie są- dowej No. XI stangli. Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży, winien kopię onego i jego aneksów do- zyszczyć. Każdy wierzyciel, który nie w naszym o- regu urzędowym zamieszkuję, powinien przy- melowaniu swojej pretensji pełnomocnika (sta) zamieszkałego ustanowić i do aktu do- zyszczyć. Tym, którzy tu znajomości nie mają, po- jemy jako rzeczowników panów obrońców **W. Mützel, Dochhorn i Le Viseur.**

Towarzystwo Pożyczkowe

w Poznaniu. Nadzwyczajne Walne Zebranie odbędzie się w **niedzielę, d. 12 b. m. o 7 wieczorem.** Na porządku dziennym: Dalszy ciąg pierwszego czyta- nia Projektu do Ustaw zrewi- dowanego przez Komisję To- warzystwa Pożyczkowego dla Przemysłowców miasta Poznania. **Zapisana Spółka. Zarząd.** (6373) Walne Zebr. Tow. P. N. na ow. Gn. odbędzie się d. 20 bm. godz. 11 1/2 przed poł. w Gnie- nie w hotelu p. Chrościński. **Komitet.** (6264)

Dla powiatu Obornickiego walne

zebranie Tow. ku wspieraniu urzę- dników gospodarczych odbędzie się **dnia 19 listopada** o go- zinie 3 po południu w lokalu Głównego w **Obor- nikach.** (6357)

Walne zebranie Towarzystwa

Bankowej Pomocy powiatu Byd- zkiego odbędzie się w **czwar- tek, dnia 23 listopada** w **Koronowie** w lokalu p. Piotrowskiego, o godzinie 2 po południa, na które, dla nowych wyborów o liczny prosząc udział, zaprasza uprzejmie (6354) **Komitet.**

Mieszkan w Wrześni

domu p. Gogulskiego i go- w jestem każdego czasu do le- karskiej pomocy. **Dr. Loewy,** (6344) fizyk powiatowy.

(Nadesłano).

Dla wszystkich chorych siła i zdrowie bez

medycyny i bez kosztów. „Revalessière Du Barry z Londynu.“ Żadna choroba nie może się oprzeć delikatnej Revalessière du Barry i tak w usuwa bez medycyny i bez kosztów wszystkie cierpienia żołądka, nerwów, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, błonki śluzowej, oddech, pęcherza i nerek, tuberkuly, suchoty, astmę kaszel, niestrawność, obstrukcję, dyaryę, bezsenność, słabość hemoroidy, wodną puchlinę, febrę, zawrót, uderzenie krwi, szum w uszach, młodości i wzmoty nawet podczas ciąży, diabetes, me-

lancholia, schudnięcie, reumatyzm, podargę, blednicę. — Wyciąg z 72,000 certyfikatów o kuracjach, które się każdej oparły me- dycynie:

Certyfikat No. 57,942.

Glainach, 14 lipca 1867. Pański Revalessière zawiadamiam po Bogu życie w okro- pnych moich cierpieniach żołądka i nerwów. Jan Godez, prowizor parafii Glainar, poczta Unterbergen p. Celowcem. Certyfikat No. 62,914.

Weskan, 14 września 1868. Ponieważ przez lat wiele napróżno używałem wszelkiej le- karskiej pomocy przeciw chronicznym cierpieniom hemoroidal- nym, chorobie wątroby i obstrukcji, przeto uciekłem się w roz- paczy do pański Revalessière. Panu Bogu i Panu nie mogę

dosyć dziękować za ten kosztowny dar natury, który dla mnie był nieocenionym dobrodziejstwem. Franciszek Steinmann. [6112]

W puszkach blaszanych pół funt. 18 sgr., 1 funt. za 1 tal. 5 sgr., 2 funt. za 1 tal. 27 sgr., 5 funt. za 4 tal. 20 sgr., 12 funt. za 9 tal. 15 sgr., 24 funt. za 18 tal. — Revalessière Chocolatée w proszku na 12 filiżanek 18 sgr., 24 filiżanek 1 tal. 5 sgr., 48 filiżanek 1 tal. 27 sgr., 120 filiżanek 4 tal. 20 sgr., 288 filiżanek 9 tal. 15 sgr., 576 filiżanek 18 tal.; w tabliczkach na 12 filiżanek 18 sgr., 24 filiżanek 1 tal. 5 sgr., 48 filiżanek 1 tal. 27 sgr. — Sprowadzać można przez Barry du Barry i Spółka w Berlinie 178 Fryderykowska ulica i do wszystkich okolic za asygnować pocztową. W Poznaniu: F. Fromm, w Lesznie: S. A. Scholtz, w Bydgoszczy: S. Hirschberg, firma: Jul. Schottländer, w Głogowie: D. L. Borchardt.

Nakładem **Ludw. Merz-** bacha wyszła i nabyć można we wszystkich księgarniach:

Fata Morgana, Powieść przez **Paulinę z L. Wilkońska.** 2 tomy. — 2 1/2 tal.

Otton Dawczyński, dentysta, Fryderykowska ul. 33b. obok hotelu Tilsnera **szluczone zęby** wprawia na złoto i kau- czuk **bez bólu.** (4978)

Choroby syfiliczne, słabości piciowe, u- pływ i choroby skórne leczy radykalnie i w krótkim czasie (6371). **Dr. Holzman,** Stawna ul. u Lenge. **Józef Nowakowski,** kwestarz Siostr Mi- łosierdzia, już przed 10 tygodniami wyjechał na kwestę, i nie ma dotąd o nim żadnej wiadomości. Jest zwrotem niskiego i łysy. Miał jednego konia i wózek deskami wybity. O wiadomość o nim upraszamy. (6305)

Dwie siostry, Polki, uzyskawszy tutaj świeżo patenta na guwerań- ki, chciałyby w jednym miejscu w Poznaniu założyć szkołę dzie- wcząt polskich, gdzie tego daje się uczuwać wielką potrzebę. Przez to zaś chciałyby dopełnić zawód przez siebie obrany, stać się użytecznymi społeczeństwu polskiemu, wreszcie sobie przez pracę zapewnić chleb a swym starym rodzicom spokojną żyć do śmierci. Jednakże do roz- poczęcia tego zawodu potrzeba fun- duszu, którego nie posiadają. Kto więc zechce swym dobroczynnym datkiem temu przedsięwzięciu przysięść w pomoc, niech raczy złożyć swą ofiarę w redakcji Dziennika Pozn., która do przyjmowania takowych ofiar swą gotowość łaskawie oświad- czyła. (6286)

Młody subjekt cukierniczy może zająć miejsce, zgłoszenia pod adr. N. N. do eksped. Dzienn. Pozn. (6163) **Zdatny hausknecht** znajduje stałe umie- szczenie u **A. Cichowicza.** (6385).

Pisarz gospodarczy, kawaler, wolny od wojsk., z odpowiednimi świadectwami, ży- czy sobie przyjąć miejsce zaraz, tutaj albo w Królestwie. Adres: **J. Stefański & Co.** (6372).

Na miasto i okolice poleca się szanownej publiczności jako **strzeżarkę** **Nepomucena Sredzińska,** ulica Golebia No. 2 III piętro, przy farze. (6368.)

Nowa fotograficz. pracownia **Edwarda Wechsel.**

Poznań, Hôtel du Nord poleca szanow. państwu Poznania i okolicy fotografie w poprawnym wykonaniu. (6181)

Zaprosiny do przedplaty na dzieło:

Boje polskie

i **Przegląd żołnierskie**

przez **K. S. Bodzantowicza.**

Dzieło to wyjdzie 1 grudnia 1871. Do czasu tego cena przedplatna sta- nowi się na 1 talara, po upływie tego czasu wyniesie cena księgarska 1 1/2 talara.

Wszystkie księgarnie i redakcja Dziennika Poznańskiego przyjmują na dzieło to zamówienia. (5302.) **Księgarnia J. K. Zupańskiego.**

Szanownym abonentom Tygodnika Wielkopolskiego przypominamy, iż otworzyliśmy przedplatę na **Dzieło** **zbiorowe na pamiątkę stuletniej rocznicy** **pierwszego rozbioru Polski.**

W skład książki tej wejdą artykuły najznakomitszych autorów, z wszelkich gałęzi piśmiennictwa naszego jako do- wód niespożyty żywo i ści polskie- go narodu, który pomimo stu lat niewoli tak na polu literatury jak sztuki podąża za ogólnym postępem.

Cena dzieła zbiorowego wynosi 4 tal., dla prenumera- torów Tygodnika tylko dwa talary. Po wydruko- waniu zaś znacznie podwyższoną zostanie.

Dla zobopólniej kontroli nazwiska przedpłacieli tak w Dzienniku Poznańskim jak w Tygodniku Wielkopolskim i na czele samego dzieła umieszczane będą.

Od ilości prenumeratorów zależać będzie ozdobność wy- dania tej prawdziwej dla każdej polskiej rodziny pamiątki.

Przedplatę przyjmuje redakcja Tygodnika Wielkopolskiego aż do dnia 1 stycznia 1872 roku.

Redakcja Tygodnika Wielkopolskiego.

Edmund Callier.

Różne czasopisma polityczne poznańskie począwszy od r. 1806 są do nabycia. Bliższa wiadomość w księ- garni **J. K. Zupańskiego** w Poznaniu.

Poezye **Władysława Ordon** są do nabycia za pośrednictwem Ad- ministracji Dziennika Poznańskiego. **Cena 1 talar.**

Opuściło prasę dzieło: **TADEUSZ KOSCIUSZKO** i **ROZBIOR POLSKI** przez **Franciszka Rybickiego.**

Octawo 32^{ty}, arkuszy. Cena 3 zlr. Do nabycia w Administracji „Dziennik” i we wszystkich księgarniach. Główny skład w księgarni D. E. Frie- deleina w Krakowie. [6361.]

Księgarnia **F. H. Richtera** w Poznaniu (i Lwowie) ul. Wil- helmowska No. 10

otrzymała na skład i poleca **Ostatnie chwile Rewolucyo- nisty** na śmierć skazanego pod- czas zamachu stanu Napoleona III przez O. Marchal, misionarza apo- stolskiego z 19 francuskiego wydania na polski język przełożył książkę Władysław M. Kraków 1871. Cena 5 sgr.

Kilka set drzew owo- cowych karłowatych i szpale- rowych w wyborowych gatunkach ma na sprzedaż **Dom. Kar- min.** Poczta w miejscu. [6348]

Fabryka trzewików i butów

Bazaru Wolfsohna

Szeroka ulica 1

poleca swój wielki skład butów dla panów, trzewików dla dam i dzieci najdoskonalszej roboty po dostępnych cenach. Prawdziwe rosyjskie buty dla panów, dam i dzieci i ko- tów bardzo eleganckie trzewiki rannę w naj- większym wyborze poleca (6362).

Wolfsohna Bazar.

Skład obwija: dla **chłopców** buciaki, długie lakierowane linkolskie dla panów **huty** poleca; przytem gumowe ka- losze do naprawy przyjmie.

St. Dąbrowski, [6367.] Poznań, Wilhelmowska ulica 18.

Pragskie

wysokie buty (Sokół) (Lincoln) poleca pod gwarancją trwałości [6377.]

C. F. Schuppig.

B. Plewczyńska

poleca Szanownej Publiczności swój gus- townie urządzony (4822.)

Hotel w Berlinie,

Kochstrasse 7, przy miernych cenach

Ciągnięcie loteryi pieniężnej sto- warzyszenia króla Wilhelma odbę- dzie się z pewnością **dnia 15go** **grudnia.** Losy 2 tal., półówki 1 tal. do nabycia jeszcze u

J. D. Katz i syn.

Wilhelmowska ul. 8. [6331.]

Kr. prusk. losy loteryjne

1 klasy rozsyła za gotówkę oryginalne: 1/2 tal., 7/12 tal., udziałowe: 1/2 2 tal., 1/16 1 tal., 1/32 1/2 tal. [6189]

C. Hahn w Berlinie, dawniej Neanderstrasse 34.

Schlesingera księgarnia i **handel muzykalny**

9 Wilhelmowska ulica 9

poleca swój skład muzykałów jako też **wypożyczalnię muzykal.**

do łaskawego uwzględnienia. [6067.]

Staramy się zawsze, by publiczności słu- żyć najnowszymi utworami a zlecenia za- miejscowe wykonujemy akuracie.

Do potwierdzonej przez król. prusk. rząd **161**

frankfurt. loteryi

z 26,000 losami, — pomiędzy którymi 14,000 nagród, 11 premii i 7600 losów gratysowych — wygrane ew. fl. 200 000 lub 2 razy 100,000, 50,000, 25,000, 2 razy 20,000, 15,000, 12,000, 10,000 itd. poleca podpisany oryginalne losy do 1 klasy. Ciągnięcie dnia 5 i 6 grudnia r. b. Osta po tal. 3. 13. półówki po tal. 1. 22. ówiarłki po 26 sgr. za fran- kowanym przesłaniem należytości lub zaliczką pocztową. Plany i listy cią- gnięć bezpłatnie. Wypłata wygra- nych natychmiast. Najstarsze, i zletnia usługa zapewnia się a łaskawe zlecenia uprasza się przesyłać wzrost do [6180.]

Maurycyego Levy,

kołektora głównego w Frankfurcie n/M.

Do łaskawego uwzględnienia.

Jako kołektor główny mając sobie poleconą przez dyrektora sprzedaż lo- sów, nadmieniam, że odmiennie **najko- rzystniejsze** takowe sprowadzać, gdyż pp. korespondentom moim usługę zupełnie wedle planu i nie obliczani ani opłaty za pisanie ani innych opłat.

Największy skład

prawdziwych ruskich gu-

mowych kaloszy i butów

poleca w wszystkich wielkościach po niskich cenach (6374).

C. F. Schuppig.

Gorykie kasztany,

Włoskie prunele,

Śliwki katarzynki

polecają [6365.]

Bracia Andersch.

Paczki

rozmaitemi smakami na- pełniane poleca co dzień świeżo

S. Sobeski. (6391.)

(Z dzienników berlińskich).

Świadcstwa z czasu przed publicznym wystąpieniem Jacobiego

(12) 30letni reumatyzm z ochromieniem.

Od przeszło lat 30 — mam teraz 78 lat — cier- pięciem **bezustannie na reumatyzm** z razi w pr- wym łoku, potem i w prawym ramieniu. Mianowicie przy zmianie powietrza **były bóle bardzo mienne,** częste że spać nie mogłem. Rękę podnieść mogłem zawsze tylko do po- łowy wysokości. Przez **jedną tylko butelkę o trzech** **osmych kwarty** napoju królewskiego egopana Jacobi, który tu w ulicy u znajomego mego dwoma butelkami tegoż napoju u- sunął przedko kilkunastu cierpienie**, w **kilku dniach** od- mojego cierpienia **zupelnie uwolniony** zostałem. Daw- niej sze nacierania opodeldokiem itp. nie wcale nie pomogły. Mogę znowu rękę z ławości i bez bólu do góry podnieść i o- Na i komisaryacie policyjnym zawiarytelnione i na tamtejszym królewskim sądzie powiatowym dnia 30 maja 1865 także przy- sięgą stwierdzone.

(13) Darcie, brak apetytu, wielka słabość,

cierpienia wątroby.

Zeszłej jesieni miałem już przez **pięć tygodni** dar- cie we wszystkich członkach, **nie miałem apetytu** i by- łem słaby aż do **omdlenia.** **Oczy były zupełnie** **żółte.** Znajomy***) dał mi skosztować napoju królewskiego pana Jacobi — natychmiast **dosłownie apetyt,** potem ka- załem sobie butelkę napoju królewskiego przynieść i przez tę **jedną butelkę** uwolnilem się, nie tylko od **darcia** wszel- **kiego** lecz i **wyzdrowiałem** tak i **wzmocniłem** się, że znowu roboty moje rozpocząć mogłem. — Koledzy moi w zakładzie gazowym nie mało się zadziwili, że tak **szybko** **wyzdrowiał.** **Frankfurt n. O., 10 lipca 1864.** **Wilhelm Bohrisch,** czeladnik murarski.

(14) Choroba żołądka i kiszek niemowlęcia

przez picie matki uleczone.

Mała nasza córeczka Olga cierpiała od sześciu tygodni (miała wówczas trzy i pół miesiąca) na tak **wielką** **sła- bość żołądka,** że pokarm matczynego nie trawiła, miała **bezzustannie dyaryę,** która zielono wyglądała; przytem miała **moeną kaszel i chrypke.** Wedle rady higieisty pana Jacobi, którego napój królewski nam został polecony, wy- pana Jacobi, którego napój królewski nam został polecony, wy- Na i komisaryacie policyjnym zawiarytelnione i na tamtejszym królewskim sądzie powiatowym dnia 30 maja 1865 również **przysięgą** **stwierdzone.**

Wynalazca i wyłączny fabrykant napoju królewskiego

Rzeczywisty radzca zdrowia (Hygieista) Karól Jacobi

Berlinie, Fryderykowska ul. 208.

Butelka ekstraktu napoju królewskiego, do trzy razy więcej wody, kosztuje w Berlinie pół talara. [6390.] **W Poznaniu** (16 sgr.) u Krug & Fabricius, i we wszystkich prawie miastach Niemczech w znanych składach.

*) Napój królewski, **Ilmonada** z wielu łagodnych soków ziołowych robiona, największe hygieniczno-dietetyczne **uraczenie** dla chorych, rekonwalescentów i zdrowych nie jest bynajmniej „medycyną” lub środkiem tajemnym; podaje na or- ganizmy mrośtwo pierwiastków zdrowia, przez które natura (przez polepszenie krwi i soków) tak się zmienia, iż chorób **przyczyny** a tęp samem same choroby znikają.

(Annoncen-Expedition Zeidler u. Co., Berlin.)

Cena zniziona.

Dzieła epiczne i dramatyczne

Wł. Syrokomli,

odstępują oddać **po 1 talarze** za 9 to- mów nie opr. [6326]

Księgarnia M. Jagielskiego

przy ulicy Wrocławskiej 30.

Fabryka płaszców dla dam i

kaftaników

Bock & Barber,

Wrocław, Rynek 2 (Kurfürstenseite),

polecają swój najobfitszy **skład zimowy od najtańszego kaftanika** aż do **najpiękniejszego** **paleto** **aksamitnego** i proszą o łaskawe uwzględnienie [6029]

BOCK & BARBER

Wrocław, Rynek 2, (Kurfürstenseite).

Suknie balowe

każdego rodzaju od najprostszyc do eleganckich poleca

S. H. KORACH,

4 Nowa ulica 4

Suknie podobne robią się **wedle najnowszej mody** w jak **najkrótszym** czasie nader gustownie. (6378).

Wyborną peklowinę wołową,

Ozory peklowane i wędzone

M. Zakrzewicz.

poleca **jatka No. 9, Stary Rynek.** (6369)

Podpisani destylatorowie donoszą niniejszem, że od **poniedział-** **ku, dnia 13 bm.** w handlu detalicznym zaprowadzą **miarę lit-** **rową** i po następujących cenach sprzedawać będą:

Wódkę żytnią..... po 4 sgr. za litr.

Okowitę po 7 „ „

Okowitę anyżową po 7 1/2 „ „

Okowitę do polityry po 8 1/2 „ „

Dubeltowe wódki po 6 „ „

Likiery po 10 „ „



ORFÈVRERIE CHRISTOFLE.

Rękodzielnie
w Paryżu, rue de Bondy 56, w Karlsruhe, W. Ks.
Baden.

Alfenidowe noże i widelce.

Reprezentanci
we wszystkich miastach większych.

ALFÉ
NIDE

CHRISTOFLE

Wystawy powszechne.

Paryż 1855.

Wielki medal honorowy.

Londyn 1862.

Dwa medale

za doskonałość wyrobów.

Paryż 1867.

Hors concours (członek Jury).

(5665)

Naszym reprezentantem w Poznaniu jest:

Pan Wilhelm Kronthal.

Jedyny międzynarodowy zakład
w małżeństwach

soście rzetelny pod największą dyskretyą.
Bogate partye w najwyższych stanach. Li-
cencje polecenia. Prospekt bezpłatnie.
Dyrekcya zakładu pośredniczenia w mał-
żeństwach.

Wrocław, Schweißditzstadtgraben 8
Komandya w Berlinie Oberwasser-
Strasse No. 12. (6342).

Pierwsza przesyłka
kapusty magdeburgskiej
kwaśnej

odebrałem **H. Stróżyński,**
Wodna ulica 7. (6383.)

Aksamitne i double paletoty, k. o-
statumy i partye odstawionych żmukowych
aletotów u **J. Słomowskiej**
Wilhelmowska ul. 24. i piętro. (6346)

Do I Prusk, loteryi rosyjskiej
klasy 1/2, 1/4, 1/8, 1/16, 1/32, 1/64, 1/128, 1/256,
15 sgr. S. Basch, Berlin, Molkenmarkt 14.
(6341)

Wielki Skład futer
znajduje się (6389)
Wodna ulica No. 27.
Philippsohn Holz.

Szanowna Publiczność uwiadomiam,
ze przybyłem do Pleszewa z moim
pięknym wielkim magazynem
wszelkich najnowszymi
wyborowych towarów. Wy-
stawa do kupna jest na sali hotelu
Wiktoria i proszę uprzejmie o li-
czne odwiedzenie mi, bo tu tylko
przez 2 tygodnie pobawię. (6370.)

Ludwik Ohnstein
z Leszna.

!!!Prawdz. angielskie pledy!!!
jako też najtrwalsze płaszcze
na deszcz, dalej prawdziwe ro-
syjskie boots, dypanów, dami
i dzieci poleca nowy handel towa-
rów galanterijnych

S. Neumanna,
(6351.) Hotel du Nord.

Świeży amerykański smolec wie-
przowy funt po 6 1/2 sgr., centnarami taniej
poleca **Izydor Busch.**
(6360.)

Petroleum
najtaniej i w mniejszych ilościach także sprze-
dającym się, bardzo tanio oddać mogę.

H. Stróżyński,
(6358.) Wodna ul. nr. 7.

Rogale
w rozmaitych wielkościach poleca
cukiernia **P. Urbańskiego,**
(6387.) ul. Wrocławska 14.

Rogale
we wszelkich wielkościach poleca
cukiernia **Mikolaja Hundta,**
Berlińska i Rycerska ul. No. 11. (6349)

We wtorek, dnia 14 listopada
rozpoczyna się tegoroczna wyprzedaż odstawionych
jedwabnych, wełnianych i półwełnianych materii na suknie,
Long szalów, chustek, płaszczy damskich, firanek
i jeszcze wiele innych artykułów bogatego mego składu.
Próby nie przesyłają się. (6359)

Izydor Haenisch.

Wysokiej szlachcie
i szanownym państwom

połącza się firma **Edward Witzke** do robienia
wszystkich mundurów urzędowych i dyplomatów
jako też skład swój pięknych
franc. i ang. materii dla toalet ożylnych
przy zapewnieniu najgustowniejszego i ele-
gantckiego wykonania.

Edward Witzke, Berlin,
(6353.) Behrenstrasse 11, I.

NB. Najgorliwszym moim będzie staraniem, aby zaufa-
nie okazywane interesowi przez długie lata, utrzymać nadal
przez usługę rzetelną i skora. (6353)

Piwo
prawdziwe Kulmbachskie

połącza **Józef Liedke,**
(6389.) przy Berlińskiej ul. 14.

Najlepszy holenderski Nessing
i wszelkie inne tabaki do zażywania poleca
Fabryka tabaki i skład cygar
A. Szymańskiego sen.,
Wodna ul. No. 28. (6256)

Uraczenie wyższych stanów,
środek leczący dla cierplących.

Do liveranta nadwornego pana Jana Hoffa w Berlinie.
Wernigerode, 1871. Pańskich wyborowych
fabrykatów słodowych — słodowej cze-
kolady zdrowia i słodowych karmelków piersiowych —
proszę mi łaskawie przysłać. **Sporleder,** Irabiow-
ski dyrektor rządowy. (6340)

Skład główny w Poznaniu u **Braci Plessner,**
Rynek 91 i **Frenzel i Sp.,** Wrocławska ul., skład
uboczny u **A. Podgórskiego** w Nale, u **J. Löwinsohna** w Bydgoszczy, u **A. Hoffbau-
era** w Nowymyśle, u **H. Cassiela** w Śre-
mie, u wdowy **Berty Kunz** w Książu, u **Mi-
chała Badt** w Swarzędzu, u ekspedyenta po-
czty **Raschke** w Borku i u **Marcusa Wit-
kowskiego** w Czerniejewie.

**Kolonisko-miendeńskie kolejowe 100 talarowe asygna-
eye premiowe**
przez 1/2 roczne spłaty ratami po 5 tal. nabycie się zamianowaną wyżej procent przy-
noszącą asygnação premiową, z pełnem prawem do wygranej już ed I
raty począwszy przy dwóch rocznie odbywających się losowaniach, bez stracenia
wiedykolwiek wpłaty. Najbliższe ciągnięcie
dnia 1 grudnia rb.

1 wygrana po 60000 tal. 2 wygrane po 1000 tal.
1 " " 10000 " 1 " " 500
1 " " 5000 " 2 " " 200
2 " " 2000 " 110 " " 110

Listy ratowe do nadechodzącego ciągnięcia wygranych są w zapasie u
Braci Jabłońskich,
(6349.) W. Garbary No. 18.

**Pierwszy wie-
deński i prag-
ski bazar trze-
wików i butów**
znajduje się u
S. Tucholskiego,
(6371.) Wilhelmowska ul. 10.

Zamiejscowe zlecenia i repara-
cye najpunctualniej się
wykonują.

Najlepsze kuchy inlane jak najta-
niej w kawałkach i na centnary poleca
Juliusz Wolffsohn,
(6345.) Poznań, Wroniecka ulica No. 21.

Świeży wielko-ziarnisty
kawior astrachanski,
świeże elb. minogi,
śledzie zwijane i mary-
nowane
poleca handel towarów kolonialnych
i win **M. Tayler**
w Szamotulach,
Hotel Rzymski. (6089)

Żyto, mąkę na paszę
i otręby pszenne
poleca, zład i ze wszystkich stacyi kolejo-
wych jak najtaniej **A. S. Lehr,**
W. Garbary 18. (6375)

Prawdz. świece wiedeńskie
Apollo
jako też świece stearynowe
i parafinowe od 6—12 sgr. za
funt i mydło twarde praw.
szczecińskie poleca
M. Tayler
w Szamotulach,
Hotel Rzymski. (6692)

Prawdziwe
dyseldorfskie punczo-
we syropy
Jana Adama Roeder
polecają **Bracia Andersch.**
(6364.)

Nasiono konieczyiny i
nasłona
kupuje tu i na wszystkich stacyach kolejo-
wych po najwyższych cenach
A. S. Lehr,
(6376.) W. Garbary 18.

Herbatę
w doborowych gatunkach
od 1, 2, 3—4 tal. za funt poleca
handel towarów kolonial-
nych i win **M. Tayler,**
w Szamotulach,
Hotel Rzymski. (6691)

Herbaty,
prawdziwy rosyjski i chiński towar
polecają po dostępnych cenach
Bracia Weitz,
(6276.) Zamkowa ulica 4.

Najdelikatniejszy
ros. bouillon stołowy
i
astr kawior
polecają jak najtaniej **Bracia Andersch.**
(6363.)

ARAKI
de Goa,
de Batavia,
i Jamaika Rum
kwartę a 1 tal., 25 sgr., 20 sgr., 15
sgr., jako też **Cremy francu-
skie i szwajcarskie** poleca
M. Tayler
w Szamotulach,
Hotel Rzymski. (6690)

Holsztyn. ostrygi,
Łososia wędzonego,
Astr. kawior,
Gęsie palki,
Pom. półgęski,
Hamburg. bydlinki,
Elbląg. minogi,
Teitow. rzepkę,
także rozmaite gatunki
sera
poleca **A. Kunkel jun.**
(6343)

Najlepsze pensylwańskie
Petroleum
sprzedaje w towarze niesfałsz.
7 litrów za 1 tal
Adolf Asch,
(6366.) ul. Zamkowa 5.

Wielką przesyłkę
francuzkich konserwowa-
nych, cukrowanych i kry-
ształowanych

OWOCÓW
w słoikach, kartonikach,
koszyczkach i pojedynczo
odebrał i poleca najtaniej
A. Cichowicz.

SER
prawdz. Emmenthaler jako
tęz prawdz. ser żółtawy
odebrał wprost z Szwajcaryi i poleca
M. Tayler
w Szamotulach,
Hotel Rzymski. (6693)

Nastrzykiwanie Galène
leczy bez bólu w trzech dniach ba-
dzy upływ przestaty tak powstający
jak rozwinęty i zupełnie zastarzany.
Jedyny skład na Berlin
Franciszek Schwarzklose,
Leipzigerstrasse 56.
Cena butelki wraz z przepisem uży-
cia 2 tal.
Przed niszczaniem fabrykatami
równego nazwiska ostrzeżenie się u-
silnie. (6179)

Ogłoszenia gospodarskie itd.
Hipoteki zapisane bez-
pośrednio po listach zastawnych
kupuje pod łagodnymi warunkami
Bernard Rawicz,
Wielkie Garbary No. 39.

Hipoteki
wypowiedzialne bezpośrednio po listach za-
stawnych, jako też niewypowiedzialne poży-
czki na amortyzację przy rozszerzonej gra-
nicy pożyczkowej wskazuje
Józef Radziejewski,
(5297.) Poznań, ul. Wrocławska 18.

Zakład muzyczny
Demiński,
róg Starego Rynku i Wo-
dnej ulicy 52, vis-à-vis szkoły
Ludwika. (6386.)

Nauka na fortepianie i w śpiewie
w 3 kursach. — Nauka na skrzyp-
cach i w teorii w 2 kursach.
Honorarium mies. praen 2, 2 1/2,
i 3 tal. Zgłoszenia przyjmują się
codziennie od 12—1 przed połudn.

Rozpoczęliśmy kurs tańca. Uczymy
wszelkich tańców solowych jako też
salonowych i najnowszą Polkę wje-
gierską. Mieszkamy w Rynku Starym
pod No. 52 na I piętrze. (6358.)

Kornel i Olimpia
Szczepańscy.

Café Bellevue!
W sobotę na kolacya pekló-
wka z chrzanem. (6333.)

W niedzielę, dnia 19 b. m.,
„Bal 66”
na
ubogich chorych i Ochronkę miasta Poznania
na
sali Bazarowej.
Bilety na bal i na chórek po 1 tal. u p. Magnu-
szewicza. (6209)

Gospodyni potrzebuje miejsca zar-
lub od Nowego Roku. Bliższa wiadomość
Stawskiej, Wielkie Garbary No. 8 i 9.
(6332)

Obwieszczenie.
W środę, dnia 22 li-
stopada r. b., od godziny
12 w południe poczynawszy, w obe-
rzy w **Bytniu** odbędzie się
sprzedaż rozmaitego drzewa opa-
łowego, a mianowicie dębowego,
grabowego, brzoźowego i sosnowego
z tegorocznych porębów w rewirze
Bytni najwięcej dającym pod wa-
runkami, które w terminie ogło-
szone zostaną.

Na żądanie zostanie drzewo na-
wzajemne wystawione przez boro-
wego w rewirze Bytni nad drogą
młynkowską zamieszkałego w miej-
scu wskazane. (7356)

Młodasko, 9 listopada 1871.
Zarząd leśny.
Z p.
Thomas.

Na oledrach Nekielskich w powiecie śred-
zkiem jest do sprzedania pod szczególnymi
korzystnymi warunkami (6211) jes-
tą: 1) 1/2 morga łąki, 2) 1/2 morga
łąki, 3) 1/2 morga łąki, 4) 1/2 morga
łąki, 5) 1/2 morga łąki, 6) 1/2 morga
łąki, 7) 1/2 morga łąki, 8) 1/2 morga
łąki, 9) 1/2 morga łąki, 10) 1/2 morga
łąki, 11) 1/2 morga łąki, 12) 1/2 morga
łąki, 13) 1/2 morga łąki, 14) 1/2 morga
łąki, 15) 1/2 morga łąki, 16) 1/2 morga
łąki, 17) 1/2 morga łąki, 18) 1/2 morga
łąki, 19) 1/2 morga łąki, 20) 1/2 morga
łąki, 21) 1/2 morga łąki, 22) 1/2 morga
łąki, 23) 1/2 morga łąki, 24) 1/2 morga
łąki, 25) 1/2 morga łąki, 26) 1/2 morga
łąki, 27) 1/2 morga łąki, 28) 1/2 morga
łąki, 29) 1/2 morga łąki, 30) 1/2 morga
łąki, 31) 1/2 morga łąki, 32) 1/2 morga
łąki, 33) 1/2 morga łąki, 34) 1/2 morga
łąki, 35) 1/2 morga łąki, 36) 1/2 morga
łąki, 37) 1/2 morga łąki, 38) 1/2 morga
łąki, 39) 1/2 morga łąki, 40) 1/2 morga
łąki, 41) 1/2 morga łąki, 42) 1/2 morga
łąki, 43) 1/2 morga łąki, 44) 1/2 morga
łąki, 45) 1/2 morga łąki, 46) 1/2 morga
łąki, 47) 1/2 morga łąki, 48) 1/2 morga
łąki, 49) 1/2 morga łąki, 50) 1/2 morga
łąki, 51) 1/2 morga łąki, 52) 1/2 morga
łąki, 53) 1/2 morga łąki, 54) 1/2 morga
łąki, 55) 1/2 morga łąki, 56) 1/2 morga
łąki, 57) 1/2 morga łąki, 58) 1/2 morga
łąki, 59) 1/2 morga łąki, 60) 1/2 morga
łąki, 61) 1/2 morga łąki, 62) 1/2 morga
łąki, 63) 1/2 morga łąki, 64) 1/2 morga
łąki, 65) 1/2 morga łąki, 66) 1/2 morga
łąki, 67) 1/2 morga łąki, 68) 1/2 morga
łąki, 69) 1/2 morga łąki, 70) 1/2 morga
łąki, 71) 1/2 morga łąki, 72) 1/2 morga
łąki, 73) 1/2 morga łąki, 74) 1/2 morga
łąki, 75) 1/2 morga łąki, 76) 1/2 morga
łąki, 77) 1/2 morga łąki, 78) 1/2 morga
łąki, 79) 1/2 morga łąki, 80) 1/2 morga
łąki, 81) 1/2 morga łąki, 82) 1/2 morga
łąki, 83) 1/2 morga łąki, 84) 1/2 morga
łąki, 85) 1/2 morga łąki, 86) 1/2 morga
łąki, 87) 1/2 morga łąki, 88) 1/2 morga
łąki, 89) 1/2 morga łąki, 90) 1/2 morga
łąki, 91) 1/2 morga łąki, 92) 1/2 morga
łąki, 93) 1/2 morga łąki, 94) 1/2 morga
łąki, 95) 1/2 morga łąki, 96) 1/2 morga
łąki, 97) 1/2 morga łąki, 98) 1/2 morga
łąki, 99) 1/2 morga łąki, 100) 1/2 morga
łąki, 101) 1/2 morga łąki, 102) 1/2 morga
łąki, 103) 1/2 morga łąki, 104) 1/2 morga
łąki, 105) 1/2 morga łąki, 106) 1/2 morga
łąki, 107) 1/2 morga łąki, 108) 1/2 morga
łąki, 109) 1/2 morga łąki, 110) 1/2 morga
łąki, 111) 1/2 morga łąki, 112) 1/2 morga
łąki, 113) 1/2 morga łąki, 114) 1/2 morga
łąki, 115) 1/2 morga łąki, 116) 1/2 morga
łąki, 117) 1/2 morga łąki, 118) 1/2 morga
łąki, 119) 1/2 morga łąki, 120) 1/2 morga
łąki, 121) 1/2 morga łąki, 122) 1/2 morga
łąki, 123) 1/2 morga łąki, 124) 1/2 morga
łąki, 125) 1/2 morga łąki, 126) 1/2 morga
łąki, 127) 1/2 morga łąki, 128) 1/2 morga
łąki, 129) 1/2 morga łąki, 130) 1/2 morga
łąki, 131) 1/2 morga łąki, 132) 1/2 morga
łąki, 133) 1/2 morga łąki, 134) 1/2 morga
łąki, 135) 1/2 morga łąki, 136) 1/2 morga
łąki, 137) 1/2 morga łąki, 138) 1/2 morga
łąki, 139) 1/2 morga łąki, 140) 1/2 morga
łąki, 141) 1/2 morga łąki, 142) 1/2 morga
łąki, 143) 1/2 morga łąki, 144) 1/2 morga
łąki, 145) 1/2 morga łąki, 146) 1/2 morga
łąki, 147) 1/2 morga łąki, 148) 1/2 morga
łąki, 149) 1/2 morga łąki, 150) 1/2 morga
łąki, 151) 1/2 morga łąki, 152) 1/2 morga
łąki, 153) 1/2 morga łąki, 154) 1/2 morga
łąki, 155) 1/2 morga łąki, 156) 1/2 morga
łąki, 157) 1/2 morga łąki, 158) 1/2 morga
łąki, 159) 1/2 morga łąki, 160) 1/2 morga
łąki, 161) 1/2 morga łąki, 162) 1/2 morga
łąki, 163) 1/2 morga łąki, 164) 1/2 morga
łąki, 165) 1/2 morga łąki, 166) 1/2 morga
łąki, 167) 1/2 morga łąki, 168) 1/2 morga
łąki, 169) 1/2 morga łąki, 170) 1/2 morga
łąki, 171) 1/2 morga łąki, 172) 1/2 morga
łąki, 173) 1/2 morga łąki, 174) 1/2 morga
łąki, 175) 1/2 morga łąki, 176) 1/2 morga
łąki, 177) 1/2 morga łąki, 178) 1/2 morga
łąki, 179) 1/2 morga łąki, 180) 1/2 morga
łąki, 181) 1/2 morga łąki, 182) 1/2 morga
łąki, 183) 1/2 morga łąki, 184) 1/2 morga
łąki, 185) 1/2 morga łąki, 186) 1/2 morga
łąki, 187) 1/2 morga łąki, 188) 1/2 morga
łąki, 189) 1/2 morga łąki, 190) 1/2 morga
łąki, 191) 1/2 morga łąki, 192) 1/2 morga
łąki, 193) 1/2 morga łąki, 194) 1/2 morga
łąki, 195) 1/2 morga łąki, 196) 1/2 morga
łąki, 197) 1/2 morga łąki, 198) 1/2 morga
łąki, 199) 1/2 morga łąki, 200) 1/2 morga
łąki, 201) 1/2 morga łąki, 202) 1/2 morga
łąki, 203) 1/2 morga łąki, 204) 1/2 morga
łąki, 205) 1/2 morga łąki, 206) 1/2 morga
łąki, 207) 1/2 morga łąki, 208) 1/2 morga
łąki, 209) 1/2 morga łąki, 210) 1/2 morga
łąki, 211) 1/2 morga łąki, 212) 1/2 morga
łąki, 213) 1/2 morga łąki, 214) 1/2 morga
łąki, 215) 1/2 morga łąki, 216) 1/2 morga
łąki, 217) 1/2 morga łąki, 218) 1/2 morga
łąki, 219) 1/2 morga łąki, 220) 1/2 morga
łąki, 221) 1/2 morga łąki, 222) 1/2 morga
łąki, 223) 1/2 morga łąki, 224) 1/2 morga
łąki, 225) 1/2 morga łąki, 226) 1/2 morga
łąki, 227) 1/2 morga łąki, 228) 1/2 morga
łąki, 229) 1/2 morga łąki, 230) 1/2 morga
łąki, 231) 1/2 morga łąki, 232) 1/2 morga
łąki, 233) 1/2 morga łąki, 234) 1/2 morga
łąki, 235) 1/2 morga łąki, 236) 1/2 morga
łąki, 237) 1/2 morga łąki, 238) 1/2 morga
łąki, 239) 1/2 morga łąki, 240) 1/2 morga
łąki, 241) 1/2 morga łąki, 242) 1/2 morga
łąki, 243) 1/2 morga łąki, 244) 1/2 morga
łąki, 245) 1/2 morga łąki, 246) 1/2 morga
łąki, 247) 1/2 morga łąki, 248) 1/2 morga
łąki, 249) 1/2 morga łąki, 250) 1/2 morga
łąki, 251) 1/2 morga łąki, 252) 1/2 morga
łąki, 253) 1/2 morga łąki, 254) 1/2 morga
łąki, 255) 1/2 morga łąki, 256) 1/2 morga
łąki, 257) 1/2 morga łąki, 258) 1/2 morga
łąki, 259) 1/2 morga łąki, 260) 1/2 morga
łąki, 261) 1/2 morga łąki, 262) 1/2 morga
łąki, 263) 1/2 morga łąki, 264) 1/2 morga
łąki, 265) 1/2 morga łąki, 266) 1/2 morga
łąki, 267) 1/2 morga łąki, 268) 1/2 morga
łąki, 269) 1/2 morga łąki, 270) 1/2 morga
łąki, 271) 1/2 morga łąki, 272) 1/2 morga
łąki, 273) 1/2 morga łąki, 274) 1/2 morga
łąki, 275) 1/2 morga łąki, 276) 1/2 morga
łąki, 277) 1/2 morga łąki, 278) 1/2 morga
łąki, 279) 1/2 morga łąki, 280) 1/2 morga
łąki, 281) 1/2 morga łąki, 282) 1/2 morga
łąki, 283) 1/2 morga łąki, 284) 1/2 morga
łąki, 285) 1/2 morga łąki, 286) 1/2 morga
łąki, 287) 1/2 morga łąki, 288) 1/2 morga
łąki, 289) 1/2 morga łąki, 290) 1/2 morga
łąki, 291) 1/2 morga łąki, 292) 1/2 morga
łąki, 293) 1/2 morga łąki, 294) 1/2 morga
łąki, 295) 1/2 morga łąki, 296) 1/2 morga
łąki, 297) 1/2 morga łąki, 298) 1/2 morga
łąki, 299) 1/2 morga łąki, 300) 1/2 morga
łąki, 301) 1/2 morga łąki, 302) 1/2 morga
łąki, 303) 1/2 morga łąki, 304) 1/2 morga
łąki, 305) 1/2 morga łąki, 306) 1/2 morga
łąki, 307) 1/2 morga łąki, 308) 1/2 morga
łąki, 309) 1/2 morga łąki, 310) 1/2 morga
łąki, 311) 1/2 morga łąki, 312) 1/2 morga
łąki, 313) 1/2 morga łąki, 314) 1/2 morga
łąki, 315) 1/2 morga łąki, 316) 1/2 morga
łąki, 317) 1/2 morga łąki, 318) 1/2 morga
łąki, 319) 1/2 morga łąki, 320) 1/2 morga
łąki, 321) 1/2 morga łąki, 322) 1/2 morga
łąki, 323) 1/2 morga łąki, 324) 1/2 morga
łąki, 325) 1/2 morga łąki, 326) 1/2 morga
łąki, 327) 1/2 morga łąki, 328) 1/2 morga
łąki, 329) 1/2 morga łąki, 330) 1/2 morga
łąki, 331) 1/2 morga łąki, 332) 1/2 morga
łąki, 333) 1/2 morga łąki,